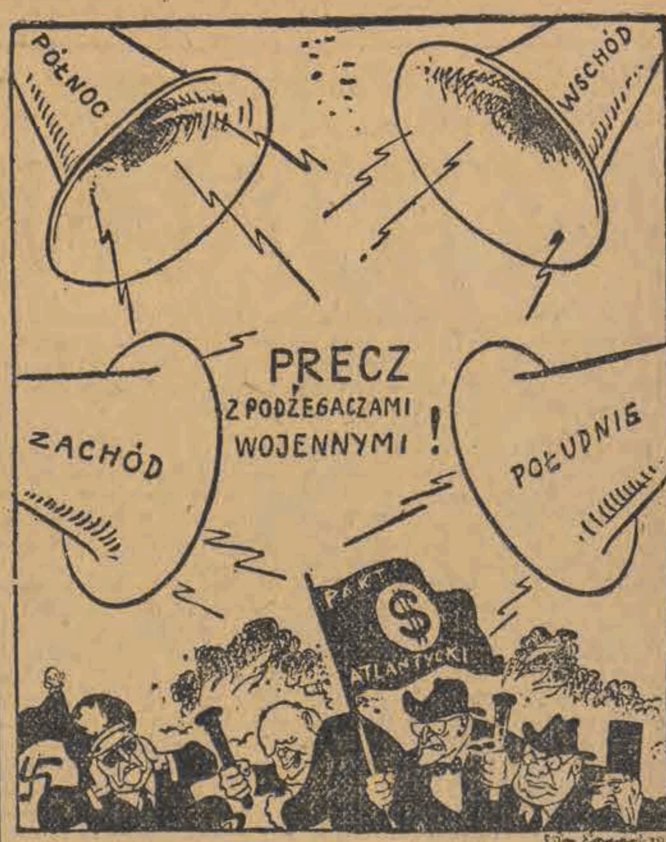
Cena numeru 3 zł. PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, ŚRODA 27 KWIETNIA 1949 ROKU. Nr 114 (1480)



ZWYCIĘSKIE NATARCIE

Chińskiej Armii Ludowej trwa

Amerykańska »Misja Pomocy Chinom« uciekła z Szanghaju

LONDYN (PAP.). Wiadomości napływające z Szanghaju świadczą o panice, jaka ogarnęła wyższych urzędników kuomintangowskich i bogatych kupców w związku ze zbliżaniem się do miasta oddziałów Chińskiej Armii Ludowej.

W porcie i na lotniskach rozgrywają się dantejskie sceny wśród walczących o wolne miejsce na samolotach lub statkach. We wtorek rano opuściła Szanghaj — udając się do Kantonu — amerykańska „Misja Pomocy Chinom" z Robertem Zaphamem na czele. W samym Szanghaju życie gospodarcze prawie całkowicie zamarło. Banki nie honorują czeków, nieczynna jest również giełda.

Agencja Nowych Chin komunikuje:

Zachowanie się agresywnych elementów imperialistycznych na rzece Jang Tse w momencie posuwania się Armii Ludowej na południe jest godne uwagi. W chwili, kiedy rząd nacjonalistyczny zawiadomił o odrzuceniu warunków pokojowych, zaproponowanych przez dowództwo Armii Ludowej, **cztery brytyjskie okręty wojenne dokonały inwazji chińskich wód śródlądowych. Okręty te bombardowały wspólnie z okrętami kuomintangowskimi, pozycje Ludowej Armii Wyzwoleńczej na północnym brzegu rzeki Jang Tse, powodując śmierć 252 żołnierzy.**

Zajście to wywołało głębokie oburzenie w narodzie chińskim i zagranicą. Przeciwko tej interwencji zaprotestowało również społeczeństwo brytyjskie.

Rzeka Jang Tse należy obecnie do narodu chińskiego i Armii Ludowej, a nie do służalczych zdrajców.

Reasumując powyższe, wszystkie agresywne siły zbrojne państw imperialistycznych muszą być wycofane z Chin. Tylko w ten sposób będzie mogło dojść do ustanowienia z Chinami stosunków dyplomatycznych i handlowych na zasadzie równości.

LONDYN (PAP.). Dowództwo marynarki wojennej Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w Chinach powzięło wspólnie decyzję wycofania okrętów brytyjskich i amerykańskich z terenów objętych działaniami wojennymi. W wyniku tej decyzji brytyjskie i amerykańskie okręty wojenne opuszczają Szanghaj, wycofując się do ujścia Jang Tse Kiangu.

Admiralicja brytyjska zakomunikowała we wtorek rano, że brytyjskie okręty wojenne nie będą w przyszłości zawijały do głównych portów chińskich bez zezwolenia chińskich władz miejscowych czy to nacjonalistycznych, czy też ludowych.

Próby części prasy brytyjskiej wykorzystania konfliktu na Jang Tse Kiangu przeciwko chińskim władzom ludowym i przerzuceniu na nie odpowiedzialności, nie powiodły się. W społeczeństwie brytyjskim a zwłaszcza w związkach zawodowych i organizacjach demokratycznych mimo kampanii prasowej coraz bardziej przeważa opinia, że odpowiedzialność za konflikt ponoszą ci, którzy zmusili marynarzy brytyjskich do przebywania w samym ogniu walki.

Premier Attlee składając we wtorek w Izbie Gmin wyjaśnienia w sprawie incydentu na rzece Jang Tse, wykazał wiele wstrzemięźliwości, stwierdzając ogólnikowo, że Wielka Brytania zajmuje w stosunku do wojny domowej w Chinach stanowisko neutralne, zgodne z deklaracją moskiewską przedstawicieli Anglii, ZSRR i USA z grudnia 1945 r.

LONDYN, (PAP) Agencja Reutera donosi z Hongkongu, że powstańcy chińscy działający na tyłach armii Kuomintangu zajęli okręg górniczy w zachodniej części wyspy Hainan, położonej w pobliżu południowej prowincji Kwantung.

Fragmenty referatu tow. Romana Zambrowskiego p. t. „O aktualnych zadaniach na wsi", wygłoszonego na Plenum KC PZPR, zamieszczamy na str. 2-ej.

Manifest Pokoju

przetłumaczony zostanie na wszystkie języki świata

PARYŻ. (PAP). — Komisja, złożona z przedstawicieli wszystkich delegacji na Światowy Kongres w Obronie Pokoju, zajęła się we wtorek ustaleniem ostatecznego brzmienia manifestu, którego projekt, odczytany w poniedziałek przez Aragona, uczestnicy Kongresu przyjęli przez aklamację. Komisja zatwierdzi również przekłady manifestu, zredagowanego dotychczas tylko po francusku, na wszystkie języki świata.

Komunikat agencji TASS

prostuje doniesienia prasy anglosaskiej w sprawie Berlina

MOSKWA (PAP.). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

W ostatnim czasie w prasie zagranicznej, przede wszystkim zaś w amerykańskiej, ukazały się doniesienia na temat ewentualnego zniesienia ograniczeń w transporcie, łączności i handlu między Berlinem i strefami zachodnimi oraz między strefą wschodnią i strefami zachodnimi Niemiec, wprowadzonych w swoim czasie przez Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Anglię i Francję, przy czym w doniesieniach tych rozpowszechniane są pogłoski nie odpowiadające rzeczywistości.

TASS uważa za konieczne zdementować te niesłuszne pogłoski i podać do wiadomości prawdziwe fakty.

15 lutego przedstawiciel USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych Jessup zwrócił się do przedstawiciela ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa Malika z prośbą o wyjaśnienie — ponieważ rząd USA interesuje się zagadnieniem Berlina — tej okoliczności, że w odpowiedzi Stalina korespondentowi Kingsbury Smithowi w punkcie trzecim, dotyczącym sprawy Berlina, w którym jest mowa o zniesieniu ograniczeń, nie ma wzmianki o jednolitej walucie w Berlinie.

Malik zakomunikował w związku z tym Jessupowi, że brak w odpowiedzi Smithowi wzmianki o walucie nie był rzeczą przypadku oraz, że sprawa waluty w Berlinie może być omówiona na sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych przy rozpatrywaniu sprawy Niemiec.

Następnie Jessup poprosił Malika o wyjaśnienie, czy mogą być zniesione istniejące ograniczenia w komunikacji przed zwołaniem Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

21 marca Malik zakomunikował Jessupowi, że jeśli zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie daty zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, to wspomniane wyżej wzajemne ograniczenia w komunikacji i handlu mogłyby być zniesione przed rozpoczęciem prac Rady Ministrów.

Co się tyczy sprawy jednolitej waluty w Berlinie, to sprawa ta mogłaby być omówiona na sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych równolegle z innymi sprawami, dotyczącymi Niemiec.

Według informacji posiadanych przez TASS ostatnia rozmowa Malika z Jessupem w poruszonych sprawach odbyła się 10 kwietnia.

KONFERENCJA TRUMANA Z JESSUPEM.

LONDYN (PAP) Jak podaje agencja Reutera, prezydent Truman odbył konferencję z doktorem Jessupem. Przedmiotem rozmów była sprawa Berlina.

Francuzi popierają akcję pokoju

Nowe sukcesy wyborcze komunistów

PARYŻ (PAP) Wybory miejskie w Tulle (dep. Correze) zakończyły się zwycięstwem republikańskiej unii ruchu oporu, która zwiększyła swój stan posiadania w stosunku do ostatnich wyborów z października 1947 roku z 36,5 proc. do 40 procent.

Stojący na czele listy wyborczej komunista Chausson, uzyskał 49,35 proc. głosów. Wśród 13 wybranych radców jest 9 komunistów i 4 republikanów bezpartyjnych.

Dotkliwą klęskę poniosła MRP i radykali. MRP straciła 3 mandaty, radykali stracili 2 mandaty.

Drugie zwycięstwo republikańskiej unii ruchu oporu notuje się w wyborach miejskich w Douarnenez (dep. Finistere), gdzie zdobyła 12 mandatów wobec 9 MRP, 4 RPF i 2 socjalistów.

Wyniki wyborów przyjęte zostały z zaniepokojeniem przez prasę reakcyjną. Organ MRP „Aube" podkreśla, że komuniści odnieśli w wyżej wymienionych miejscowościach podwójny sukces.

Skrajnie reakcyjna „Aurore" wyraża przekonanie, że do sukcesu komunistów przyczyniła się prowadzona przez nich akcja w obronie pokoju oraz zwycięstwa chińskich wojsk ludowych.

Rezolucja Kongresu Paryskiego

Komitety Obrony Pokoju będą kontynuować dzieło Kongresu

PARYŻ, (PAP) — Rezolucja komisji organizacyjnej Światowego Kongresu w Obronie Pokoju, przyjęta w ostatnim dniu obrad stwierdza m. in.:

„Światowy Kongres w Obronie Pokoju, pragnąc jeszcze bardziej wzmóc potężną mobilizację sił pokojowych, którą w znacznej mierze zrealizował Kongres, pragnąc aby coraz liczniej sze rzesze mężczyzn i kobiet grupowały się pod sztandarem zwolenników pokoju postanawia, że Komitet Światowego Kongresu w Obronie Pokoju będzie nadal prowadził akcję, wszczętą przez wspaniałe debaty paryskie.

Komitet poświęci wszystkie wysiłki sprawie obrony pokoju i wzmocnienia walki przeciwko napaściom, propagandzie i usiłowaniom wrogów ludu, zmierzającym do wywołania trzeciej wojny światowej.

Szczególna uwaga poświęcona będzie akcji Komitetów Obrony Pokoju już utworzonych lub też tych, które zostaną utworzone w miastach, i wsiach, w fabrykach, przedsiębiorstwach lub uniwersytetach, jak również akcji krajowych Komitetów Obrony Pokoju wszędzie, gdzie takie Komitety powstaną.

Wszystkie zbiorowe lub indywidualne akcesy przyczynią się w miarę możności do efektywnego poparcia akcji Komitetu Światowego Kongresu w Obronie Pokoju".

Tutaj następuje dokładne wyliczenie środków propagandy i informacji, które przyczynią się do przeprowadzenia skutecznej akcji przez Komitet Obrony Pokoju oraz stwierdzenie, że cała ta akcja winna być prowadzona w stałej trosce o możliwie jak najszersze skupienie wszystkich sił zdecydowanych pracować w obronie pokoju.

Poseł Lucjan Motyka

mianowany dyrektorem Głównego Urzędu Kultury Fizycznej

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował dyrektorem Głównego Urzędu Kultury Fizycznej sekretarza Zarządu Głównego ZMP posła Lucjana Motykę.

Prezes Rady Ministrów powierzył dotychczasowemu dyrektorowi GUKF inż. Kucharowi organizację produkcji sprzętu sportowego i inwestycji sportowych.

Dyrektor Motyka z dniem 26 kwietna br. objął urzędowanie.

CZYN PIERWSZOMAJOWY ŚWIATA PRACY

Oddział 6 PZPP uruchomił dodatkowo 10 maszyn. Wima otrzyma nową trzepalnię

Gdy w fabrykach łódzkich zaczęto mówić o Czynie 1-szomajowym, grupa towarzyszy z Oddziału 6 PZPP zaczęła przemyśliwać nad tym, co można byłoby zrobić dodatkowego, oryginalnego poza normalnym zobowiązaniem o zwiększeniu ilości tuzinów pończoch itp.

I wymyślili: W fabryce poniewierały się jakieś szkielety maszyn pończoszniczych — żelaziwo przeznaczone na złom. Te „trupy" właśnie postanowili ożywić towarzysze majstrowie: Borysiak i Urbański, podmajstrzy: Kwiatkowski i Majchrowski, ślusarz Żmijski i elektromonter Grzegorczyk. Powiedziane i zrobione. Pieczołowicie wyczyścili każdą śrubkę, każdą część, a brakujące sami dorobili, zestawili, wychuchali i wzbogacili swą firmę o 10 lśniących, pięknych i jak nowe działających maszyn.

Sztandary przygotowane na manifestację majową rozwinęła załoga już w dniu 23 kwietnia nad stworzonymi z „niczego" maszynami.

I słusznie — wszakże na tydzień przed terminem zrealizowane zostało jedno z podstawowych zobowiązań majowych załogi.

„WIMA" O MIESIĄC WCZEŚNIEJ OTRZYMA TRZEPALNIĘ

CZYN PIERWSZOMAJOWY PRACOWNIKÓW CENTRALNEGO BIURA TECHNICZNEGO

Na porządku dziennym 24-ej kolejnej narady wytwórczej pracowników Centralnego Biura Technicznego znalazła się sprawa uczczenia święta robotniczego 1-go Maja.

Po ożywionej dyskusji robotnicy, inżynierowie, majstrzy i technicy Centralnego Biura Technicznego postanowili przywitać dzień 1-go Maja wzmożonym wysiłkiem i zwiększoną wydajnością pracy. Powzięto przy tym następujące zobowiązania:

1. Wykonać plan produkcyjny pierwszych czterech miesięcy br. do dnia 20-go kwietnia (zobowiązanie zostało już wypełnione — (Przyp. Red.).

2. Wykończyć i oddać do użytku Widzewskiej Manufaktury trzepalnię, składającą się z 39 maszyn, na miesiąc przed ustalonym terminem, tj. do dnia 30 listopada br. zamiast do 31 grudnia.

To drugie zobowiązanie ma szczególne znaczenie dla naszej gospodarki, gdyż wykonanie trzepalni w kraju pozwoli nam zaoszczędzić znaczną ilość dewiz. Skrócenie terminu wykonania umożliwi wcześniejsze uruchomienie trzepalni a przez to wykonania ponadplanowej produkcji.

Komunikat

Uwaga! Słuchacze Kursu dla korespondentów i redaktorów gazetek ściennych! Dziś o godzinie 17-ej seminarium z wykładu „Położenie geograficzne Polski". O godz. 18 wykład na temat „Historia WKP (b)". Obecność obowiązkowa.

Wydział Propagandy ŁK PZPR i Redakcji „Głosu Robotniczego".

Ze sportu

Kolarze polscy opuścili wczoraj Warszawę

WARSZAWA (obsł. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych odjechały do Pragi trzy reprezentacyjne drużyny polskich kolarzy na start wyścigu Praga — Warszawa. Na Pl. Zwycięstwa odbyło się uroczyste pożegnanie, z udziałem przedstawiciela KW PZPR — tow. Kulczyckiego, reprezentantów GUKF — ppłk. Czarnika i mjr. Bettera, przedstawicieli organizacji społecznych, wojska, SP, oraz licznie zebranych widzów. W uroczystości pożegnania wziął udział amb. Czechosłowacji — p. Piszek.

Odjeżdżających kolarzy żegnały na ulicach Warszawy tłumy przechodniów.

Roman Zambrowski

Sekretarz KC PZPR

AKTUALNE ZADANIA NA WSI

Na plenarnym posiedzeniu KC PZPR sekretarz KC towarzysz Roman Zambrowski wygłosił referat o aktualnych zadaniach na wsi. Poniżej zamieszczamy fragmenty referatu tow. Zambrowskiego (pełny tekst zostanie ogłoszony w najbliższym numerze „Nowych Dróg").

Generalna linia polityczna naszej partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej na wsi ustalona została na lipcowym i sierpniowym plenum KC PPR w referatach tow. Minca i zatwierdzona przez historyczny Kongres Zjednoczeniowy.

Ustalając tę linię stanęliśmy na gruncie podstawowej zasady marksizmu - leninizmu, potwierdzonej przez bogate doświadczenie ZSRR. Zasada ta głosi, iż **okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu — niezależnie od tego, w jakiej formie sprawuje władzę lud pracujący z klasą robotniczą na czele, czy w formie systemu radzieckiego, czy też w formie demokracji ludowej — jest okresem zaostrzającej się walki klasowej.** Bo klasy wyzyskiwaczy, nawet pokonane politycznie, pozbawione władzy, nigdy nie ustępują bez walki i kurczowo chwytają się wszelkich możliwości wyzysku ludzi pracy w mieście i na wsi.

Szczególnie ostrego charakteru nabiera walka klasowa na wsi, gdzie istnieje liczna klasa kapitalistyczna bogaczy wiejskich i gdzie wciąż jeszcze istnieje w postaci drobnotowarowej gospodarki chłopskiej baza rozwoju kapitalizmu.

Ustalając tę linię oparliśmy się mocno na podstawowej tezie marksizmu - leninizmu, potwierdzonej również przez doświadczenie ZSRR, iż w warunkach, **gdy na wsi przeważa gospodarka drobnotowarowa, droga do socjalizmu prowadzi przez maksymalny rozwój wszystkich form spółdzielczości rolniczej.**

Rozwój spółdzielczości zbytu i zaopatrzenia, rozwój powiązanej ze spółdzielczością masowej kontraktacji, a szczególnie stopniowy rozwój spółdzielczości produkcyjnej, **zorganizowany na zasadach dobrowolności** i w miarę wzrostu produkcji maszyn rolniczych i traktorów — oto sprawdzona na olbrzymim doświadczeniu ZSRR i na skromnym jeszcze, ale coraz istotniejszym doświadczeniu Bułgarii, Węgier i Polski, droga ugruntowania dobrobytu pracującego chłopstwa, droga postępu, droga likwidacji wyzysku, droga ku Socjalizmowi.

U podstaw wreszcie tej linii leży fundamentalna zasada marksizmu - leninizmu, która głosi, iż **dla skierowania wsi na drogę socjalizmu konieczny jest maksymalny rozwój sojuszu robotniczo - chłopskiego i zapewnienie w nim kierowniczej roli klasy robotniczej.** Im bowiem ściślejszy będzie sojusz robotniczo - chłopski, tym szybsza i gruntowniejsza będzie izolacja elementów kapitalistycznych na wsi i tym skuteczniejsze będzie przezwyciężenie nieuniknionych wahań przede wszystkim wśród średniorolnych chłopów.

Zdecydowane zastosowanie tych podstawowych zasad marksizmu - leninizmu w sprawie chłopskiej do realnego układu sił klasowych w Polsce dało w rezultacie wyraźne oparcie całej polityki partii, bloku demokratycznego i Rządu Ludowego w stosunku do wsi na aktywnej obronie mało i średniorolnych chłopów przed wyzyskiem bogaczy wiejskich i spekulantów, dało wyraźne proklamowanie polityki ograniczenia i stopniowego wypierania kapitalistycznych elementów wsi, wskazało jasne perspektywy i drogi do socjalizmu na wsi polskiej.

Pamiętamy, jak reagowali nosiciele odchylenia prawicowego w naszej partii na fakt jasnego sprecyzowania jej linii politycznej w stosunku do zagadnień wsi.

Pamiętamy, jak gotowi byli kapitulować wobec faktu pewnego rozwoju elementów kapitalistycznych na wsi, jakie obawy żywili wobec decyzji partii przejścia do ofensywy przeciw bogaczom wiejskim we władzach terenowych i w organizacjach gospodarczych wsi, jak wreszcie przerażała ich sama myśl o postawieniu przed masami chłopskimi problemu zespołowej gospodarki — spółdzielczości produkcyjnej.

Pamiętamy też, jak te swoje wahania i kapitulanctwo oportuniści usiłowali przesłonić troską o utrzymanie poziomu produkcji rolnej obawami, że w rezultacie postawienia przed chłopami perspektywy przekształceń socjalistycznych nastąpi spadek produkcji rolnictwa.

W rzeczywistości u źródła ich oportunistycznej postawy leżała niewiara w siły klasy robotniczej, niewiara w siłę sojuszu robotniczo - chłopskiego i kapitulanctwo wobec perspektywy zaostrzonej walki klasowej.

Partia odrzuciła fałszywe koncepcje oportunistów i śmiało rozwinęła przed masami robotniczymi i chłopskimi swój program rozwoju i przebudowy wsi.

Następnie tow. Zambrowski poddał wyczerpującej analizie rozwój **walki klasowej w obronie małorolnych i średniorolnych chłopów w okresie ostatnich miesięcy** i omawiał rozwój wyższych form gospodarczych na wsi, to znaczy, spółdzielczości, kontraktacji, PGR-ów, oraz organizacje pierwszych spółdzielni wytwórczych. Poddał analizie wzrost produkcji rolniczej, zacieśnienie się sojuszu robotniczo - chłopskiego, zwłaszcza rozwój ruchu łączności, po czym przeszedł do omawiania bieżących zadań partii w pracy na wsi.

Obrona interesów pracujących chłopów i robotników rolnych

Mamy jeszcze wiele braków w dziedzinie obrony małorolnego i średniorolnego chłopa przed wyzyskiem bogaczy wiejskich. Jeszcze nierzadko nasze organizacje wiejskie tolerują we władzach organizacji społecznych i w państwowych organach gospodarczych bogaczy wiejskich, względnie ich zauszników. Jeszcze nierzadko nasi towarzysze ulegają naciskowi ideologicznemu bogacza wiejskiego.

Mimo jednak wielu jeszcze słabych stron naszej walki przeciw wyzyskowi małorolnego i średniorolnego chłopa przez bogaczy wiejskich — nasze organizacje partyjne nagromadziły w tej sprawie spore doświadczenia i mają już poważne osiągnięcia.

Istnieje jednak dziedzina całkowicie zaniedbana przez nasze organizacje partyjne — chodzi tu o obronę interesów i organizację parobków, zatrudnionych u bogaczy wiejskich. Nie mamy ścisłej statystyki robotników najemnych, zatrudnionych u bogaczy wiejskich, w majątkach kościelnych i w probostwach.

Związek Robotników Rolnych całą swą działalność koncentruje w PGR, w stosunku zaś do parobków u bogaczy wiejskich i w majątkach kościelnych ogranicza się tylko do ogólnej zasady, iż umowa zbiorowa w PGR automatycznie obowiązuje ich również. **Istota problemu tkwi jednak w tym, że nie wolno tu liczyć na automatyzm, że należy czynnie oddziaływać na te sprawy.**

Stosunek do średnich chłopów

Następne zagadnienie, które chciałbym poruszyć, to stosunek naszych organizacji partyjnych do średnich chłopów.

W rezultacie reformy rolnej i osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych oraz polityki Rządu Ludowego struktura klasowa wsi polskiej, w porównaniu z przedwojenną, uległa dość istotnym przesunięciom. Znikł obszarnik, osłabła dynamika wzrostu elementów kapitalistycznych na wsi i nie tylko zwolnione zostało tempo procesu degradacji małorolnych i średniorolnych gospodarstw wiejskich, ale wzrosła liczba średnich, których demokracja ludowa broni przed degradacją.

W działalności naszych terenowych organizacji partyjnych nie ma jeszcze pełnego zrozumienia linii partii w stosunku do średnich chłopów. Jednym z przejawów fałszywego ułatwiania sobie życia przez niektórych naszych towarzyszy jest krzywdzące zaliczanie średniorolnych gospodarzy do kategorii bogaczy wiejskich.

Rzecz jasna, że takie lekkomyślne traktowanie średniorolnych jako bogaczy wiejskich jest wysoce szkodliwe i wychodzi tylko na korzyść wrogom klasowym.

Zadania w dziedzinie spółdzielczości

Przechodząc do praktycznych zadań, związanych ze spółdzielczością, chciałbym poruszyć następujące zagadnienia.

PO PIERWSZE — nasze organizacje nie powinny zadowalać się osiągniętymi sukcesami w spółdzielczości, lecz sukcesy te rozszerzać i pogłębiać.

Ogromne możliwości rozwoju spółdzielczości leżą w ściślejszym powiązaniu jej z gromadą. Wystarczy wspomnieć, iż na 40 tys gromad spółdzielnie gminne SCh mają swoje filie w 11 tys. gromadach. Szerokie możliwości rozwoju ma organizacja spółdzielczego przetwórstwa rolniczego, szczególnie we wschodnich połaciach kraju, gdzie brak wielkich miast nie daje dostatecznych możliwości zbytu świeżych produktów.

Nie wolno też ani na chwilę osłabiać czujności wobec ciągle jeszcze powtarzających się faktów faworyzowania bogaczy wiejskich przez poszczególne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, wobec braku w nich jeszcze gospodarności i częstych nadużyć, wobec wciąż jeszcze spotykanych faktów kumoterstwa i protekcjonalizmu w spółdzielniach. Stanowczo też należy zwrócić więcej uwagi na wyszkolenie i wychowanie kadr spółdzielczych spośród młodzieży małorolnej i średniorolnej.

PO DRUGIE — staje przed nami zadanie powiązania ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej i z uniwersalnymi spółdzielniami gminnymi SCh innych odrębnie jeszcze istniejących, rolniczych organizacji spółdzielczych, w pierwszym rzędzie spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej.

PO TRZECIE — chciałbym podjąć myśl narzuconą już kilka miesięcy temu przez tow. Bieruta o konieczności przystąpienia do organizacji Państwowych Ośrodków Maszynowych.

Mówiłem już o poważnym dorobku Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych, liczba ich sięga 2368 (na dzień 1.3 1949 r.) do końca roku zaś liczba ich, zgodnie z planem, powinna osiągnąć 3000, co oznacza powstanie ośrodka w każdej gminie.

Plan na 1949 r. przewiduje zakup dla SOM 2600 traktorów, 8000 siewników, 400 młocarń, 1150 żniwiarek.

Wieś bardzo potrzebuje ciągników, ale jeśli wszelkie inne maszyny są w Spółdzielczych Ośrodkach Maszynowych dobrze wykorzystywane, trudno to powiedzieć o wykorzystywaniu traktorów. Ośrodki Maszynowe bowiem mają zbyt mały park traktorowy (typowa dla ośrodków maszynowych ilość traktorów — to jeden traktor, rzadziej — dwa i jeszcze rzadziej — trzy), by mogły być rentowne i by tanio obsługiwały chłopów małorolnych i średniorolnych.

W tych warunkach, gdy traktor pozbawiony jest odpowiedniej obsługi technicznej, podręcznych warsztatów mechanicznych itd. — korzystanie z traktorów staje się dla chłopa zbyt drogie, a niekiedy nawet traktor nie wytrzymuje konkurencji z koniem.

Powstanie Państwowych Ośrodków Maszynowych z 10—15 traktorami w każdym ośrodku, zmieniłoby całkowicie sytuację, zniżyłoby bowiem poważnie koszty eksploatacji traktorów.

Powstanie Państwowych Ośrodków Maszynowych dla obsługi przede wszystkim indywidualnych gospodarstw małorolnych i średniorolnych chłopów odegrać może również doniosłą rolę w obsłudze traktorami organizujących się obecnie spółdzielń produkcyjnych.

Powstanie Państwowych Ośrodków Maszynowych o licznym parku traktorowym, ułatwi również zawiązywanie się w terenie najprostszych form spółdzielczości produkcyjnej — zrzeszeń uprawowych.

PO CZWARTE — chciałbym poruszyć kilka zagadnień z dziedziny spółdzielczości produkcyjnej.

Spółdzielczość produkcyjna

Myślę przede wszystkim, że przebieg dotychczasowych zebrań chłopskich w sprawie spółdzielczości produkcyjnej wskazuje, iż zaplanowana na rok bieżący liczba kilkuset wzorowych spółdzielni nie będzie trudna do osiągnięcia, jeśli chodzi o stronę ilościową. W tej sprawie decyduje jednak nie ilość, lecz jakość. Odpowiednią zaś jakość tych spółdzielni nie łatwo będzie osiągnąć: będzie to wymagało poważnych wysiłków ze strony partii, państwa i spółdzielczości.

Jest niewątpliwie zjawiskiem pozytywnym, że spółdzielnie produkcyjne powstają we wszystkich województwach, i to zarówno na ziemiach poobszarniczych jak i we wsiach, które z reformy rolnej bezpośrednio nie korzystały. Jest również rzeczą pozytywną, że powstają jednocześnie spółdzielnie produkcyjne różnych typów.

Można już jednak stwierdzić słabą pracę na odcinku organizacji spółdzielni produkcyjnych najprostszego typu — zrzeszeń uprawowych. Jest to forma najdostępniejsza, najbliższa dla średniorolnego chłopa. Zdaje się jednak, że ona jest najmniej dostępna dla naszego aktywu partyjnego, który często hołduje zasadzie, że jak spaść z konia — to z dobrego, ale niekiedy nie rozumie, że nikt nie uczy się jazdy konnej na wierzchowcach najwyższej klasy. **Trzeba, żeby nasi towarzysze zrozumieli, że dopiero szersze rezultaty w dziedzinie organizacji spółdzielni pierwszego typu przekształcą ruch, który obecnie ma cechy ruchu awangardowego, w ruch masowy.**

Stąd **PIERWSZE ZADANIE** rozwijać wszystkie formy spółdzielczości produkcyjnej i wzmóc wysiłek w kierunku organizacji zrzeszeń uprawowych.

I wreszcie OSTATNIE ZAGADNIENIE z tej dziedziny — stosunek spółdzielni produkcyjnych do bogaczy wiejskich.

Zagadnienie to było przedmiotem dyskusji na wszystkich niemal zebraniach założycielskich, a wobec kilku konkretnych ofert przystąpienia do spółdzielni założonych przez bogaczy wiejskich i wobec możliwości podobnych ofert w najbliższej przyszłości — **chłopi małorolni i średniorolni dokonywujący wyborów komitetów założycielskich stanęli na stanowisku, iż bogacza wiejskiego do spółdzielni wpuszczać nie należy.**

Ale oto w ostatnich czasach mamy szereg sygnałów, że bogacz wiejski zwraca się do spółdzielni i powiada: weźcie mnie do spółdzielni — część mojej ziemi zapiszcie na własność spółdzielni, a część jako mój wkład. **Oferty takie nie są jednak w obecnym okresie do przyjęcia i słusznie też nie zostały przyjęte.**

Mamy jednak i takie pojedyńcze wypadki wśród bogaczy wiejskich, że chcą oni po prostu część swojej ziemi oddać państwu aby wyjść z kategorii bogaczy wiejskich, są to oczywiście wypadki pojedyńcze. O wiele bardziej masowe jest zjawisko ukrywania gruntów, względnie fikcyjnych podziałów, o czym wspominałem poprzednio. Nie mniej jednak nawet te pojedyńcze fakty dobrowolnej samolikwidacji bogacza wiejskiego są b. charakterystyczne.

My nie jesteśmy zainteresowani w jakimkolwiek sztucznym przyśpieszeniu procesu samoli-

(Dokończenie na str. 3-ej)

W. Ażajew 125

Daleko od Moskwy

Lubiła powtarzać zdanie, że praca jej, to nie „funt rodzynek, a całe cztery kilogramy" szczególnie, gdy chodziło o sprawy poważne. Obecnie po wypowiedzeniu tego zdania, wstała i skierowała się do drzwi. Stary podniósł się z fotelu.

— Chodźmy, Żeniu, spróbujemy jakoś porozumieć się z Tatianką.

Udali się do rozmównicy i przez całą godzinę próbowali uzyskać połączenie. Słychać było wyraźnie wszystko, co się działo w naturze — dzikie wycie burzy, gwizd i szum wiatru. I niemal nieprawdopodobny wydał się nagle usłyszany głos Tatiany.

— Gdzie Aleksy i Beridze? Gdzie Aleksy? Co wiesz o nich? — krzyczała Żenia, prawie nadrywając się.

Głos Wasylczenki zbliżał się, brzmiał wyraźnie i znów oddalał się, ginął w szumie:

— Przeszli tędy przedwczoraj... przeszli przedwczoraj... Nie mogę sobie wybaczyć... nie zatrzymałam ich...

Słowa Tani słychać było krótką chwilę, a potem znów ginęły. — Chcieli u mnie pozostać. Denerwuję się. Jestem bardzo niespokojna.

Żenia zrzuciła z siebie chustkę i od razu zrobiło jej się gorąco, bujne włosy rozsypały się: zamilkła, a oczy jej znieruchomiały. Topolow kontynuował rozmowę. Wypytywał Tanię o inżynierów. Powtórzyła jeszcze raz wszystko, co już mówiła.

— Walczę z burzą. — informowała dziewczyna. — Proszę powiedzieć kierownictwu i Załkindowi... uformowałam specjalne brygady remontowe... z najmocniejszych i najzdrowszych... Będziemy utrzymywać połączenie... nie obawiajcie się... nie poddamy się.

— Pilnuj siebie i ludzi! — ochrypłym głosem krzyczał Topolow. — Pilnuj siebie! Czy są jakieś nieszczęśliwe wypadki? Czy są jakieś wypadki?

— Co tam u was słychać? Co tam u was? — rozlegał się okrzyk dziewczyny. — Co dobrego?

Odpowiadał z wysiłkiem, przerywanym głosem, kaszląc:

— Nic dobrego! Źle! Źle! Mówię, że jest źle, Tatianko!

Wreszcie zrozumiała:

— Co źle? Czy z Włodzimierzem? Czy coś stało się z Włodzimierzem?

— Prawie — powiedział niewyraźnie. — Prawie z Włodzimierzem! Prawie!

— Co „prawie"? — wypytywała dziewczyna. — Powiedzcie, dziadku, coś tam ukrywacie! Co „prawie"? Proszę powiedzcie!..

Żenia stwierdziła, że już późno i pobiegła do pracy. Kuźma Kuźmicz powrócił do siebie i znów siadł w fotelu. Tak przesiedział kilka minut, starannie zatemperował dwa ołówki i przygotował się do pisania. Pomimo wszystko, bezwiednie został wciągnięty w troski Beridzego i Kowszowa. Stary już nie raz łapał się na myśli, która szczególnie ich niepokoiła — o przejściu przez cieśninę.

Byłby ślepcem, gdyby nie dostrzegł śmiałości i sprawiedliwości w postanowieniach, jakie przyjął Beridze, kiedy wydawał zarządzenia o pracy w zimie. Jednakże nie wpadli na pomysł zrobienia zimą przekopu w cieśninie. Kowszow zwrócił się do starego z zapytaniem w tej sprawie właśnie wtedy, kiedy stary sam już nad tym rozmyślał. W głowie jego zaświtała bardzo ciekawa myśl, powracał do niej coraz częściej i już był przekonany, że rozwiązanie tej najtrudniejszej zagadki, przypadnie w udziale właśnie jemu, Topolewowi.

Duży kieszonkowy zegar — długoletni towarzysz jego życia — wskazywał koniec roboczego dnia. Stary, patrząc na ciemną tarczę, zastanawiał się — czy pójść do domu, czy zostać tutaj. Pracować nad notatkami i wyliczeniami można w domu, tam jest cieplej, ale za to tutaj prędzej dowie się czegoś nowego o Aleksym. Przechadzał się po gabinecie z rękoma wsuniętymi do kieszeni futra. — Wysoki, siwy, wąsaty i pochmurny — podobny był do Maksyma Gorkiego. Nagle przybiegła młoda dziewczynka i ku jego zdumieniu on jej właśnie był potrzebny.

(c. d. n.)

AKTUALNE ZADANIA NA WSI

(Dokończenie ze str. 2-ej)

kwidacji, zdajemy sobie bowiem sprawę, że dopóki istnieje drobnotowarowa gospodarka, dopóty wytwarza ona kapitalistów, i że polityka fiskalnego czy administracyjnego likwidowania podobnie jak sztuczne forsowanie samolikwidacji byłoby awanturnictwem.

Ale samolikwidacja bogacza wiejskiego może się stać zjawiskiem pozytywnym, kiedy odbywać się ona będzie w związku z powstawaniem spółdzielni produkcyjnych i na korzyść spółdzielni produkcyjnej. I wydaje się, że jeśli do komitetów założycielskich spółdzielń produkcyjnych zaczną natarczywie przychodzić bogacze wiejscy, prosząc o przyjęcie do spółdzielni, to można im odpowiedzieć mniej więcej w ten sposób: „Do spółdzielni ciebie nie przyjmiemy, bo wyzyskiwaczy nie potrzebujemy. Ale jeśli ty nie chcesz być wyzyskiwaczem, jeśli ci rzeczywiście ciąży twoje położenie klasowe, to oddaj nam w użytkowanie 15 hektarów z posiadanych przez ciebie 30 hektarów i gospodaruj dalej jako indywidualny chłop średniorolny. W ciągu 2—3 lat żyjąc po sąsiedzku będziemy cię obserwować, a potem może i do spółdzielni przyjmiemy..."

Zdaję sobie, Towarzysze, sprawę z tego, że wszystko to brzmi może sielankowo, może nieprzyjemnie sielankowo. Bynajmniej nie liczę na to, że bogacze wiejscy zaczną się ustawiać w kolejce do spółdzielni produkcyjnej z darowiznami w rękach i pokorną prośbą o przyjęcie za 3 lata.

Na odwrót, podstawowa masa bogaczy wiejskich pokaże jeszcze spółdzielniom produkcyjnym swą wilczą naturę. Sądzę jednak że w naszych warunkach nie należałoby rezygnować z możliwości neutralizacji pewnej, choćby najdrobniejszej części bogaczy wiejskich, ukazując im perspektywę stania się równouprawnionymi uczestnikami pracującej społeczności.

Wydaje się, że należy to uczynić choćby po to, aby wykorzystać każdą szansę osłabienia bogaczy wiejskich — podstawowego wroga klasowego na wsi, wniesienia w jego szeregi elementów rozkładu.

Zadania partii w ZSCh i w Radach Narodowych

Na zakończenie chciałbym kilka słów poświęcić zadaniom partii w Związku Samopomocy Chłopskiej.

Organizacje partyjne powinny w pełni uświadomić sobie nowy charakter i nowe zadania ZSCh. Zakończony niedawno Kongres Samopomocy Chłopskiej w deklaracji swej podkreślił klasowy charakter ZSCh jako organizacji bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów, jako organizacji, która w swoich szeregach nie może tolerować wyzyskiwaczy.

Jest to więc nowe ograniczenie kapitalistów wiejskich. Skład socjalny ZSCh będzie się więc różnił od składu socjalnego spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej, w której bogacze wiejscy eliminowani są jedynie z władz, mogą jednak pozostawać członkami spółdzielni.

W okresie ostatnich 6 miesięcy we wszystkich województwach odbywały się dość intensywne zmiany w składzie Gminnych, Powiatowych i Wojewódzkich Rad Narodowych pod kątem oczyszczenia ich z elementów obcych klasowo i politycznie oraz **nadania im w większym stopniu charakteru reprezentacji robotniczo - chłopskich**, przez zwiększenie udziału robotników oraz chłopów małorolnych i średniorolnych.

W rezultacie tych zmian można stwierdzić, iż skład socjalny Rad Narodowych uległ poważnej poprawie.

Wypada również jednak stwierdzić, że przy eliminacji elementów obcych klasowo dokonały się w Radach Narodowych przesunięcia polityczne na niekorzyść liczby bezpartyjnych członków Rad Narodowych.

Czy potrzebne nam jest usuwanie z Rad Narodowych bezpartyjnego aktywu chłopskiego, czy wzmacnia to PZPR, SL czy PSL, czy wzmacnia to powiązanie Rad Narodowych z szerokimi masami chłopskimi?

Wydaje się rzeczą bezsporną, że odpowiedź na te pytania musi wypaść negatywnie.

Ruch łączności

Kilka jeszcze słów o zadaniach partii w związku z ruchem łączności.

Polityczne znaczenie tego ruchu już scharakteryzowałem. Ważne jest jednak, aby ruch ten nie rozwijał się żywiołowo i aby każda ekipa robotnicza, wyjeżdżająca na wieś znajdowała się pod baczną kontrolą polityczną partii.

Ruch ten ma niewątpliwie wszelkie możliwości rozpowszechnienia się na wszystkie fabryki, kopalnie, huty i warsztaty kolejowe. Nie trzeba jednak sztucznie forsować jego rozpowszechnienia: na odwrót — **Komitety Powiatowe powinny dbać o to, by wciągały się do tego ruchu tylko t a k i e z a k ł a d y p r a c y, które mają dostatecznie silną organizację partyjną i dostatecznie silny aktyw robotniczy, aby zabezpieczyć zarówno poziom polityczny ekipy, jak i stałość oraz różnorodność form łączności danego zakładu ze wsią.**

Ekipy można też wzmacniać politycznie przez przydzielanie do nich aktywistów partyjnych, zatrudnionych w urzędach i instytucjach.

Podnieść poziom ideologiczny i organizacyjny pracy partyjnej na wsi

Przechodząc do ostatniej grupy zagadnień — do zadań partii w dziedzinie podniesienia poziomu ideologicznego i organizacyjnego oraz rozbudowy partyjnych organizacji na wsi.

Chcę tu przede wszystkim stwierdzić, że **realizacja zadania likwidacji słabości naszych wiejskich organizacji partyjnych wymaga wysiłku całej partii.** Byłoby niewybaczalnym błędem, gdybyśmy oczekiwali, że przełom ku socjalizmowi w najszerszych masach chłopstwa polskiego dokona się bez ogromnej i bezpośredniej politycznej i organizacyjnej pomocy klasy robotniczej. **I w tym właśnie tkwi podstawowy sens ruchu łączności.**

Byłoby również niewybaczalnym błędem, gdybyśmy oczekiwali, że nasze słabe organizacje wiejskie potrafią stanąć na czele mas drobnych i średnich chłopów i dokonać w tych masach przełomu w kierunku socjalizmu, bez pomocy całej partii, bez pomocy jej stosu pacierzowego — PZPR-owców fabryk, hut i kopalń.

Dlatego też **głównym zadaniem organizacyjnym naszej partii na najbliższy okres jest organizacja stałych form systematycznej pomocy ze strony naszych miejskich organizacji robotniczych, ze strony zaś naszej inteligencji partyjnej w zakresie wzmocnienia ideologicznego, uaktywnienia politycznego oraz usprawnienia organizacyjnego i umasowienia naszych organizacji wiejskich.**

Czy nasze organizacje partyjne, czy nasze Komitety Wojewódzkie i Powiatowe, a zwłaszcza Miejskie, rozumieją już to zadanie, czy doceniają je, czy wypracowały już odpowiednie formy organizacyjne?

Można by podać dziesiątki jaskrawych faktów, wskazujących, że nie ma jeszcze zrozumienia wagi tego zadania w organizacjach miejskich.

Na fali wzmagającej się aktywności mas drobnego i średniego chłopstwa, musimy szybciej wzrastać liczebnie na wsi. Po akcji oczyszczania szeregów partyjnych, po akcji scaleniowej i teraz po akcji pierwszomajowej — nasze organizacje wiejskie dojrzałe będą do przyjęcia w szeregi partii nowego zastępu najbardziej świadomych i najaktywniejszych chłopów bezrolnych, małorolnych i średniorolnych.

Trzeba, aby po 1 maja organizacje wiejskie przyjęły w szeregi członków partii wszystkich kandydatów na członków partii, którzy przed rokiem wstąpili do PPR lub PPS. Trzeba też postawić przed organizacjami PZPR w 17 tys. gromad w Polsce zadanie, aby każda z tych organizacji w sąsiedniej gromadzie gdzie nie ma jeszcze organizacji PZPR-owskiej, przystąpiła do pracy nad powołaniem grupy kandydackiej.

Trzeba też, aby organizacje partyjne okazały więcej pomocy wiejskim organizacjom ZMP, aby otoczyły je prawdziwą opieką i pomogły w umasowieniu ZMP na wsi. Przecież na młodzieży chłopskiej ciąży w najmniejszym stopniu wiekowa tradycja drobnej, izolowanej, słabej i zacofanej gospodarki rolnej.

Dlatego też, obok rosnących zastępów PZPR-owców wiejskich, rosnąć powinny również nowe oddziały ZMP.

Oto, Towarzysze, najważniejsze praktyczne zadania naszej partii na wsi.

Wykonując te zadania i zdecydowanie realizując generalną linię partii — linię wzmożonej walki z wyzyskiem mas chłopskich przez kapitalistów wiejskich, linię wszechstronnego rozwoju spółdzielczości i umacniania sojuszu robotniczo - chłopskiego — partia nasza spowoduje w masach chłopskich przełom w kierunku Socjalizmu.

To i owo

Wyżej kominów

Oglądaliśmy niedawno w Łodzi — w wykonaniu świetnego zespołu Moskiewskiego Teatru Dramatycznego — piękną i ciekawą sztukę A. Sztejna pt. „Sąd Honoru" (n. b. niedługo będą ją mogli wszyscy zobaczyć — na ekranie). Sztuka przeprowadza granicę między uczciwą nauką przez duże „N", nauką, która służy człowiekowi społeczeństwu i ludzkości, a burżuazyjną pseudo-nauką, obliczoną na bizness i będącą przykrywką dla celów zupełnie nauce obcych, a całej ludzkości wrogich.

Granicę tę świadomie przekroczył, potępiony szeroko przez „Sąd Honoru", członek moskiewskiego Instytutu Medycyny Doświadczalnej, prof. Łosiew. W imię czego popełnił on to przestępstwo? Ano, w imię „sławy" dolarowego interesu oraz uroków „wyższej" nauki, nauki — amerykańskiej.

Trzeba ze wstydem przyznać, że „nauka" ta faktycznie coraz wyższy poziom demonstruje. Ot, weźmy taką teorię Williama Voigta „objawioną" w dziele pt. „Droga zbawienia". „Nieszczęściem" ludzkości — stwierdza „naukowiec" amerykański — jest stały wzrost ludności świata. Jakie środki zaradcze proponuje znakomity „uczony" przeciw temu nieszczęściu"? „Głód, wojny, epidemie, prostytucję, dzieciobójstwo, emigrację i kolonizację" — „Lekarze ulepszając pomoc lekarską i warunki higieniczne — stwierdza geniusz naukowy USA — ponoszą odpowiedzialność (?) za przedłużanie życia milionów nędzarzy".

„Nad „drogami zbawienia" ludzkości pracują również i inne tuzy zaoceanicznej wyższej kultury naukowej. „Uczony" z Uniwersytetu Nowojorskiego, Henry Pratt Fairchilda, proponuje wręcz... radykalne zwiększenie liczby zgonów, naturalnie w myśl „szczegółowo opracowanego planu". „Naukowcy" USA, Frank Pearson i Lloyd Harper żądają... sterylizacji milionów najuboższej ludności, a intelektualista Gay Irving Barch, domaga się „kontroli urodzin", zachwalając taki „prosty środek", jak wydawanie specjalnych zezwoleń na przyjście na świat każdego noworodka.

Nie będziemy cytowali licznych — a z ducha bomby atomowej poczętych — wspaniałych zamierzeń uczonych amerykańskich. Wystarczy nam stwierdzenie, iż poziom ich prac jest — jak to wyżej wspomnieliśmy — nader wysoki. Sięga już mianowicie powyżej wysokości kominów... krematoryjnych, Oświęcimia i Majdanka. Co winni sobie starannie zakonotować wszyscy wielbiciele naukowej „Kultury Zachodu", szanowni obywatele — kosmopolici.

E. TAM

Nowi ludzie i nowy sens pracy

PZPB Nr 21 wypełniają zobowiązanie pierwszomajowe

Dziwił się pewnie ubiegłej niedzieli robotniczy Widzew, gdy załadowana gruzem ciężarówka z tabliczką firmową PZPB Nr. 21 obsadzona przez rozśpiewaną młodzież pędziła cichymi ulicami. Zdziwiłam się nie mniej i ja, gdym ubiegłej niedzieli z rana przestąpiła próg portierni fabryki przy ul. Wodnej. Po całym podwórku uwijały się gromady młodych chłopców z łopatami, dziewcząt w kombinezonach. Gdzie niegdzie wśród młodych widniała poważna twarz kogoś ze „starszego pokolenia". Niby nie trudno odgadnąć, to pewnie robotniczy czyn pierwszomajowy. Ale skąd tu nagle 12-letnie pędraki w mundurkach harcerskich? Skąd chłopcy w czapkach uczniowskich? To jednak naprawdę Czyn Pierwszomajowy załogi PZPB Nr. 21. Ale pomagają im ZMP-owcy z Gimnazjum im. Kościuszki, pomagają chłopcy z drużyny harcerskiej 132, a nawet koło ZMP szkoły księży Salezjanów. Chłopcy „Salezjanie", którzy do niedawna jeszcze trzymani byli przez swych opiekunów zdala od wszystkiego, co trąci nową ludową Polską (PZPB Nr 21 objęła patronat nad tą szkołą), zdążyli już dziś od godziny 7 rano odwalić spory szmat roboty dla swej fabryki - opiekunki: jedna z brygad kościuszkowskich wykopała rów, przez który przejdzie linia wodociągowa, grupa majstrów skończyła już remontowanie maszyn i teraz z kolei z werwą i humorem kończy zaczęte przez innych roboty ziemne. Inne brygady uprzątają złom i belki, oczyszczając podwórze z nagromadzonego tu w czasie przebudowy fabryki gruzu.

Tow. Trzcionka, kierownik personalny wyciąga z dumą swoje ręce:

— Nawykły do ciężkiej pracy ja jestem górnik — i z jeszcze większą dumą pokazuje dorobek swej brygady odgruzowywaczy.

Bez ujmy dla innych brygad przyznać muszę, że ta pracuje rzeczywiście szturmowo. Robota pali się w rękach. Brygadierka — ZMP-owka, Aniela Frydrych, stwierdza z przekonaniem:

— Więcej tu mamy uciechy, jak roboty.

O tym, że uciechy i radości jest dużo, nie trudno się przekonać. Mówią o tym rozpromienione oczy, wybuchający raz po raz śmiech i piosenki. Ale odwalonej roboty ma brygada wcale nie mniej, niż uciechy. Koleżanka brygadierka dopiero pół roku temu przyjechała do Łodzi z wioski poznańskiej, 4 miesiące temu po raz pierwszy w swym życiu przestąpiła próg fabryki, a dziś jest tkaczką przodownicą na 16 krosnach automatycznych. Tak samo mniej więcej wygląda droga życiowa jej „podwładnych", młodych tkaczek i tkaczy. Czy samo to chociażby nie jest dostatecznym powodem do dumy i radości?

A oto nadbiega zdyszana przewodnicząca ligówek odświetnie ubrana tow. Manowa z nawiniętym na drzewcu sztandarem. Po chwili brygady niedzielne zapełniają świeżo wyprzątniętą i przybraną świetlicę. Kobiety, mężczyźni i młodzież pospołu, przy odsłoniętym sztandarze „Ligi" oświadczają mocno: Będziemy walczyć o pokój. Chcemy w pokoju żyć i zbudować nowy sprawiedliwy ustrój — socjalizm.

Załoga PZPB Nr. 21 dotrzyma swych zobowiązań: uruchomi w dniu 1 Maja całą tkalnię i odda państwu przebudowaną i całkowicie wyczyszczoną fabrykę: fabrykę — wzór.

A swoją drogą ta ostatnia przed 1 Maja niedziela ma swoista i bardzo ciekawą wymowę: 200 osób—robotników, młodzieży i dzieci—wykazało dobitnie, że w Polsce Ludowej praca przestaje być ciężkim jarzmem i udręką, a staje się radością i potrzebą wewnętrzną człowieka wyzwolonego od jarzma kapitalizmu.

H. W.

Laureaci Nagrody Stalinowskiej

Jak wiadomo z doniesień prasowych, nagrodą stalinowską w dziale literatury wyróżniono ostatnio przeszło dwudziestu pisarzy radzieckich. Są wśród nich pisarze już znani i uznani, są też i debiutanci; są prozaicy, autorzy powieści, nowel, opowiadań, są również poeci i pisarze sceniczni. Podajemy niżej sylwetki kilku spośród tych laureatów.

Nagrodzony został m. in. W. Ażajew, autor drukowanej w naszym odcinku doskonałej powieści pt. „Daleko od Moskwy", obrazującej wysiłki i osiągnięcia zespołu pracowników techniki radzieckich przy budowie — w czasie wojny — naftociągu na Dalekim Wschodzie ZSRR.

S. Babajewski otrzymał nagrodę za powieść pt. „Kawaler Złotej Gwiazdy" (z życia kubańskiego kołchozu), o której niedawno pisaliśmy obszernie w „G ł o s i e". K. Fedin — starszej generacji pisarskiej — wyróżniony został za powieść „Niezwykłe lato", opisującą wydarzenia wojny domowej w r. 1919.

O nagrodzonym zbiorze opowiadań B. Polewoja pt. „My — ludzie radzieccy" pisaliśmy już również w „Głosie". Utalentowany pisarz odtwarza tu ducho we oblicze prostych ludzi radzieckich — patriotów i obrońców ojczyzny, którzy w czasach najazdu faszystowskiego dokonują heroicznych czynów bojowych. Wypada jeszcze wspomnieć o nagrodzonych powieściach — W. Sajanowa — „Niebo i ziemia", F. Panficzowa — „W kraju pokonanych" i W. Safonowa — „Ziemia kwitnie".

Spośród nagrodzonych pisarzy nierosyjskich wymienimy: A. Kornijczuka, autora sztuki teatralnej „Makar Dubrawa", M. Auczowa, autora powieści „Abaj", poświęconej postaci kazachskiego działacza oświatowego, Abaja Kunanbajewa; W. Lacisa — za powieść pt. „Burza", obrazującą losy narodu łotewskiego w okresie wojny światowej; Annę Saaksę — za powieść pt. „Wzwyż" (pisaliśmy o niej również w „Głosie"); T. Sydykbekowa — za powieść pt. „Ludzie naszych czasów", o kołchozie kirgiskim; A. Gonczara, autora powieści pt. „Złota Praha", z czasów wojny światowej.

Spośród poetów nagrodę otrzymali: N. Tichonow za tom wierszy pt. „Gruzińska wiosna", poświęcony problemom życia współczesnej Gruzji; azarbejdżański poeta M. Rahm za poemat „Nad Leningradem", a bohaterskiej walce lotników radzieckich w czasie oblężenia Leningradu; K. Simonow, kontynuator poetyckich tradycyj Majakowskiego za wiersze „Przyjaciele i wrogowie" obfitujące w aktualne akcenty polityczne; M. Bażan — za cykl wierszy pt. „Wrażenia angielskie", o tendencji satyrycznej, zwróconej przeciwko marshallowskiemu rządowi labourzystów.

Wszystkie nagrodzone wiersze, jak podkreśla prasa radziecka, przeniknięte są duchem radzieckiego patriotyzmu, serdecznością i zrozumieniem w stosunku do radzieckiego człowieka, poczuciem aktualności, umiejętnością stwarzania obrazów o wielkiej wymowie ideologicznej i artystycznej.

Bojowym, ofensywnym patosem rozbrzmiewają utwory dramaturgów radzieckich, odznaczonych nagrodą stalinowską. Ukazują oni walkę „starego z nowym", triumf nowej idei nad zastojem i obojętnością, nad resztkami koncepcyj burżuazyjnych, twórczą i bohaterską postawę nowych ludzi, zarówno w pracy codziennej, jak podczas zmagań z wrogiem.

Nagrody otrzymali m. in.: A. Sofronow — za sztukę pt. „Moskiewski charakter", P. Wirta — za sztukę pt. „Spisek skazańców", przedstawiającą walkę narodu przeciwko reakcyjnej klice w jednym z krajów demokracji ludowej; A. Surow — za utwór sceniczny pt. „Ulica Zielona".

Podkreślając poważne osiągnięcia pisarzy radzieckich, krytyka zwraca uwagę, że przed nimi stoi wciąż niełatwe zadanie stworzenia postaci bohatera pozytywnego, bojownika i budowniczego, który przekształca świat i stawia na właściwej wyżynie wielką ojczyznę socjalistyczną.

Literatura radziecka, posługująca się metodą realizmu socjalistycznego powołana jest do ukazania światu nowych — dodatnich i twórczych — cech ludzi ZSRR. Ukazując te cechy w utworach literackich, pisarz powinien zarazem chłostać nieubłaganie wszelkie przeżytki, braki i błędy, zagradzające ludziom radzieckim drogę naprzód.

Pobudzeni i zachęceni szczerą troską partii i całego narodu, pisarze radzieccy stworzą niewątpliwie nowe dzieła literackie, w których utrwalona zostanie najbardziej przekonywająco zwycięska droga państwa radzieckiego do komunizmu.

R. D.

AKADEMIA 1-Majowa w OKZZ

Komitet 1-szo Majowy przy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi zawiadamia, że w dniu 28 kwietnia o godzinie 16.30 odbędzie się uroczysta akademia 1-szo Majowa dla pracowników Związków Zawodowych. Program przewiduje część oficjalną i artystyczną.

Program obchodu 1 Majowego w m. Łodzi

W sobotę, 30 kwietnia, w przededniu Święta odbędzie się w Teatrze Wojska Polskiego przy ul. Jaracza 27 o godz. 17-tej Centralna Akademia zorganizowana przez Komitet Obchodu 1-go Maja w Łodzi. Na Akademii wygłosi przemówienie zast. członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Pierwszy Wiceminister Obrony Narodowej, gen. bryg. tow. Edward Ochab: W części artystycznej Akademii — premiera sztuki Fadiejewa „Młoda gwardia".

W Teatrze Powszechnym przy ul. 11-go Listopada 21 o godz. 17 odbędzie się Akademia młodzieży, zorganizowana przez Zarząd Miejski ZMP. Po przemówieniu przedstawiciela Zarządu Głównego ZMP, w części artystycznej wystąpią najlepsze zespoły świetlicowe fabryk łódzkich oraz szkolne.

W sali Filharmonii Miejskiej przy ul. Narutowicza 20 Zarząd Grodzki Społ. Obyw. Ligi Kobiet organizuje uroczystą Akademię kobiecą. W części artystycznej udział wezmą: Ewa Bandrowska-Turska, artyści teatrów łódzkich: J. Świderski, Lidia Zamkow i Zygmunt Nowicki oraz orkiestra Filharmonii Łódzkiej pod batutą prof. W. Ormickiego.

Komitety Pierwszomajowe w zakładach pracy i instytucjach zorganizują w dniu 30 kwietnia, lub dniach poprzedzających własne, lokalne Akademie. Na wszystkich Akademiach po przemówieniach odbędą się występy artystyczne.

Już do dnia 30 kwietnia należy udekorować zakłady pracy, instytucje, wystawy sklepowe i domy mieszkalne. Prezydium Komitetu Pierwszomajowego powołało Komisję, która wyróżni i nagrodzi obiekty najestetyczniej i najefektowniej przyozdobione. Wynik konkursu podany zostanie do wiadomości publicznej za pomocą prasy i radia.

W dniu 1-szym Maja wszystkie sklepy, restauracje i cukiernie będą zamknięte do godz. 14-tej, natomiast normalna sprzedaż odbywać się będzie w sodowiarniach i kioskach z napojami chłodzącymi. PSS i PDT uruchomią specjalne stoiska z napojami chłodzącymi.

ORGANIZACJA POCHODU PIERWSZOMAJOWEGO

W dniu 1 Maja pracownicy wszystkich zakładów pracy, instytucji państwowych i samorządowych, organizacji politycznych i społecznych, rzemiosła, spółdzielń zbierają się w miejscu pracy o godzinie 7 rano. Aby umożliwić dojazd do miejsc pracy w dniu 1 maja w godzinach między 5 a 7 rano czynne będą tramwaje, które będą bezpłatnie przewozić uczestników manifestacji do miejsc pracy. Z miejsc pracy uczestnicy pochodu przemaszerują w sposób zorganizowany — szóstkami na miejsce zbiórek rejonowych.

Ustala się następujące punkty zborne dla poszczególnych rejonów:

REJON 1

1. Plac Zwycięstwa — (Wodny Rynek) — dla wszystkich zakładów pracy i instytucji znajdujących się w zasięgu dzielnic PZPR — **Widzew, Śródmieście, Śródmiejska Lewa, Górna Lewa.**

Dla poszczególnych kolumn dzielnicowych ustala się następujące punkty zbiórek przed wmaszerowaniem na Plac Zwycięstwa.

1) Dla Dzielnicy Widzew — ul. Armii Czerwonej. Czoło ustawia się przed ulicą Przędzalnianą

2) Dla Dzielnicy Śródmiejskiej — ul. Targowa. Czoło ustawia się 50 m od Placu Zwycięstwa. Wmarsz od strony Nawrot.

3) Dla Dzielnicy Śródmiejska Lewa — ulica Wodna Czoło ustawia się 100 m od Placu Zwycięstwa. Wmarsz na ul. Wodną ulicą Daszyńskiego.

4) Dla Dzielnicy Górna Lewa — ul. Targowa. Czoło ustawia się 50 m od skweru przy ul. Marszałka Stalina. Wmarsz od ul. Fabrycznej.

REJON 2

2 Plac Niepodległości — (Rynek Leonarda) — odbędzie się zbiórka wszystkich fabryk, zakładów pracy, urzędów, przedsiębiorstw, instytucji, warsztatów pracy, znajdujących się w zasięgu Dzielnic PZPR **Górna Prawa, Ruda Pabianicka, Górna, Fabryczna.**

Jako punkty zbiórek dla poszczególnych Dzielnic przed wmaszerowaniem na Plac Niepodległości wyznacza się:

1) Dla Dzielnicy Górna Prawa — ul. Wólczańska. Czoło zatrzymuje się przy Placu koło Hali Targowej.

2) Dla Dzielnicy Ruda Pabianicka — ulica Pabianicka. Czoło zatrzymuje się 100 m przed Placem Niepodległości.

3) Dla Dzielnicy Górnej — Plac z lewej strony Hali Targowej. Czoło zatrzymuje się przy ul. Piotrkowskiej.

4) Dla Dzielnicy Fabrycznej — Plac Niepodległości. Czoło zatrzymuje się przy ul. Sieradzkiej 20 m od ul. Piotrkowskiej.

Trasa przemarszu Kilińskiego, Napiórkowskiego, Rzgowską (Plac Niepodległości).

REJON 3

3. Plac Barlickiego — (Zielony Rynek) — odbędzie się zbiórka wszystkich zakładów pracy i instytucji znajdujących się w zasięgu Dzielnic PZPR **Bałuty, Śródmiejska Prawa, Staromiejska.**

Jako punkty zbiórek dla poszczególnych Dzielnic przed wmaszerowaniem na Plac Barlickiego wyznacza się:

1) Dla Dzielnicy Bałuty — ul. Żeromskiego (od strony 6-go Sierpnia). Czoło ustawia się przy Placu Barlickiego. Trasa przemarszu Nowomiejska, Plac Wolności, 11-go Listopada, Żeromskiego, Próchnika, Lipowa, 6-go Sierpnia, Pl. Barlickiego.

2) Dla Dzielnicy Śródmiejska Prawa — ul. 6-go Sierpnia Czoło ustawia się na Placu Barlickiego 50 m od ul. Legionów. Dojście na ul. 6-go Sierpnia od strony Gdańskiej.

3) Dla Dzielnicy Staromiejska — ul. Żeromskiego (od strony 11-go Listopada). Czoło zatrzymuje się 100 m od Placu Barlickiego. Trasa przemarszu — Południowa, Próchnika, Gdańska, 1-go Maja, Żeromskiego do Placu Barlickiego.

Przybycie kolumn dzielnicowych na wyżej podane rejonowe miejsca zbiórek — punktualnie godz. 8.30.

REJON 4 (młodzieżowy)

Młodzież zbiera się w zakładach pracy, instytucjach i szkołach, koła zaś terenowe przy lokalach organizacyjnych między godz. 6.30 a 6.45: Stąd wymaszeruje zorganizowanie w takim czasie, aby na godz. 7 już być na podpunkcie, wyznaczonym dla danej Dzielnicy.

Wyznacza się dla poszczególnych zakładów pracy i szkół w zasięgu Dzielnic ZMP następujące podpunkty zbiórek:

a) Plac przy ul. Tylnej — zbiera się młodzież ZMP i inna, pracująca w zakładach i instytucjach, oraz szkół, znajdujących się w zasięgu Dzielnic ZMP: **Górna, Górna Lewa, Ruda Pabianicka, PZPB Nr 1, PZPB Nr 3 i Górna Prawa.**

Trasa przemarszu do Al. Kościuszki — ul. Sienkiewicza, Brzeźna, Gen. Świerczewskiego, Wólczańska, Żwirki, Aleja Kościuszki. Czoło zatrzymuje się 50 m od ul. Bandurskiego.

b) Plac 9-go Maja — zbiera się młodzież w zasięgu Dzielnicy ZMP: **Śródmiejska Prawa.**

Trasa przemarszu na rejonowy plac zbiórki, ul. Żeligowskiego, Łąkowa, Kopernika, Wólczańską do Bandurskiego. Czoło zatrzymuje się przy ul. Bandurskiego wmaszeruje na Plac na polecenie Komendanta.

c) Przy ul. Stodolnianej (obok Urzędu Wojewódzkiego) — zbiera się młodzież w zasięgu Dzielnic ZMP: **Staromiejska, Bałuty i PZPB Nr 2.**

Trasa przemarszu: Zachodnia, Aleja Kościuszki. Czoło zatrzymuje się 100 m od ul. Bandurskiego.

d) Plac przy rogu Al. Kościuszki i ul. Legionów — zbiera się młodzież w zasięgu Dzielnicy ZMP: **Śródmieście.**

Trasa przemarszu na rejonowy plac zbiórki— Al. Kościuszki.

e) Boisko DKS-u przy ul. Nawrot — zbiera się młodzież w zasięgu Dzielnic ZMP: **Widzew i Śródmiejska Lewa.**

Trasa przemarszu — ul. Nawrot, Zamenhofa, Wólczańską. Żwirki. Czoło zatrzymuje się przed Placem w Alejach Kościuszki.

Uwaga. Wymieniona grupa musi odmaszerować na rejonowy punkt zbiórki punktualnie o godz. 7-ej

f) Ul. Gdańska (obok Politechniki Łódzkiej) — zbiera się cała młodzież akademicka oraz profesura wyższych uczelni. Trasa przemarszu — ul. Żwirki. Grupa wmaszeruje na Plac, gdzie ustawi ją Komendant Placu

g) Organizacje Sportowe zbierają się w Parku Poniatowskiego, w alei obok Atelier Filmu Polskiego. Przemarsz ul. Bandurskiego.

h) Miejsce zbiórki samochodów z dziatwą szkolną na ul. Gdańskiej — od Żwirki do Bandurskiego Wjazd od ul. Żwirki Centralnym punktem zbiórki młodzieży są Al. Kościuszki od rogu ul. Bandurskiego do ul. Żwirki. Poszczególne kolumny z w wymienionych podpunktów winny zebrać się na Al. Kościuszki o godzinie 8-ej. Na plac i przyległe do niego ulice będą wpuszczane tylko zwarte kolumny, przybywające ze swoich podpunktów.

ZBIÓRKA ORGANIZACJI CHŁOPSKICH

Na ul. Żeromskiego od ul. Żwirki do ulicy Gen. Świerczewskiego (Radwańska), czoło—przy ul. Żwirki. Grupy te wmaszerują na ul. Żwirki i na plac przy Al. Kościuszki po opuszczeniu go przez organizacje młodzieżowe.

ZBIÓRKA ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH I INNYCH

Związek b. Więźniów Politycznych. Zw. Inwalidów RP, Zw. Weteranów z 1905 r., Związek Bojowników z Faszyzmem oraz wszelkie organizacje społeczne: SOLK, PZZ, TPŻ, TPPR, LL, LM, PCK i inne zbierają się na ulicy Wigury.

Grupy maszerują od ul. Sienkiewicza. Czoło zatrzymuje się u wylotu ul. Wigury 50 m od ul. Piotrkowskiej. Czas zbiórki grup godz. 9-ta. ORMO i Straż Pożarna zbierają się na boisku Geyera (przy ul. Wólczańskiej) o godz. 8.30

ZBIÓRKA POJAZDÓW KONNYCH I MECHANICZNYCH

Wszelkie udekorowane eksponatami, wykresami itp. pojazdy konne lub mechaniczne, ustawiają się na ul. Rzgowskiej od fabryki PZPB Nr 17 (Stolarow) do Kolei Obwodowej.

Zbiórka pojazdów musi nastąpić przed godz. 7 rano. Dojazd do godz. 7-ej z dowolnych kierunków. Po godz. 7-ej wszelki ruch pojazdów zostanie zamknięty.

ZGROMADZENIA MANIFESTACYJNE

Na poszczególnych 4 rejonowych placach zbiórki a więc: Pl. Zwycięstwa, Pl. Niepodległości, Pl. Barlickiego i placu przy Al. Kościuszki odbędą się o godzinie 9-ej wielkie zgromadzenia manifestacyjne.

Przemawiać będą przedstawiciele Zw. Zawodowych, PZPR, SL i ZMP. Czas trwania wieców — 30 minut, po czym o godz. 9.45 nastąpi wymarsz na ul. Piotrkowską, na manifestację centralną.

ORGANIZACJA MANIFESTACJI GŁÓWNEJ

Poszczególne kolumny wyruszają ze swoich rejonowych placów zbiórek szóstkami w kierunku ul. Piotrkowskiej róg Stalina — Bandurskiego następującą trasą:

1) Z Alei Kościuszki — ul. Bandurskiego.
2) Z Pl. Zwycięstwa — ul. Stalina.
3) Z Pl. Niepodległości — ul. Piotrkowską.
4) Z Pl. Barlickiego — ul. Legionów, Al. Kościuszki, ul. Bandurskiego.

Ulicą Piotrkowską, od ul. Stalina — Bandurskiego kolumny z wymienionych trzech placów maszerują wspólnie 18-kami do Pl. Wolności, gdzie nastąpi rozwiązanie manifestacji.

Po manifestacji odbędzie się defilada Wojska Polskiego ul. Piotrkowską do Bałuckiego Rynku.

Trybuna umieszczona będzie przy ul. Piotrkowskiej 104. Ulica Piotrkowska od Pl. Wolności do Pl. Niepodległości, ul. Marsz. Stalina od Piotrkowskiej do Pl. Zwycięstwa, ul. Bandurskiego od Piotrkowskiej do Al. Kościuszki będą zamknięte dla grup udających się na miejsce zbiórek Ruch dozwolony tylko na skrzyżowaniach ulic.

Pojazdy mechaniczne po godz. 7 do czasu końca manifestacji, na trasach przemarszów będą mogły się poruszać tylko za specjalnymi przepustkami Komitetu Pierwszomajowego

Na miejscach zbiórek i trasach przemarszu będą czynne specjalne punkty bufetowe PSS, PDT i PCK

Dekoracje, transparenty, szturmówki, portrety niesione w pochodzie po rozwiązaniu manifestacji na Pl. Wolności składać należy na specjalnych samochodach, które znajdować się będą na ulicach Pomorskiej, 11-go Listopada i Ogrodowej. Samochody wyznaczone będą przez Komitety Dzielnicowe Obchodu 1 Maja.

IMPREZY I ROZRYWKI W DNIU 1-go MAJA

W godzinach popołudniowych czynne będą wszystkie kina. Bilety sprzedawane będą po cenach ulgowych (25 i 35 zł) za okazaniem legitymacji Związków Zawodowych.

Teatry łódzkie dają dla świata pracy przedstawienia po specjalnych cenach ulgowych. Rady Zakładowe i kierownicy świetlic winni nabywać bilety dla członków swoich załóg w Wydziale Kultury i Oświaty OKZZ, do czwartku, dnia 28 kwietnia włącznie. Repertuar teatrów następujący:

Teatr Wojska Polskiego godz. 19.15 — Fadiejew „Młoda Gwardia". Teatr „Melodram" godz. 19.15 — Augier i Sandeau — „Zięć Pana Poirier" Teatr Powszechny godz. 16 i 19.15 — Szaniawski „Dwa Teatry", Teatr Kameralny godz. 16 i 19.15 — Steward „Gwiazda Stevensona". Teatr „Lutnia" godz. 19.15 — Strauss „Baron Cygański". Teatr „Osa" godz. 16 i 19.30 — Słomczyński „Rycerz Szalony".

Cyrk Nr 2 oddaje również dwa przedstawienia o godz. 16 i 19 po cenach ulgowych. Zamówienia na bilety należy kierować również do OKZZ — Wydział Kulturalno - Oświatowy.

O godz. 16-tej rozpoczną się na łódzkich boiskach następujące imprezy sportowe:

1. Na boisku ŁKS-Włókniarz odbędzie się mecz piłki nożnej ŁKS-Włókniarz — reprezentacja Łodzi.

2. Tamże na boisku hokejowym w wypadku pogody odbędą się zawody bokserskie, w których walczyć będą: Czyżewski — Maciak, Kamiński — Kargier, Czarnecki — Organek, Kubiak — Kowalski, Mazur — Zachara, Olejnik— Rybicki, Kucharski — Ratyński, Taborek — Piórkowski, Żylis — Urzędowicz.

W razie niepogody zawody powyższe odbędą się w hali Wimy.

3. Na boisku Zjednoczonych przy ul. Kilińskiego odbędzie się mecz piłki nożnej ZS „Ogniwo" — ZS „Związkowiec". Na tymże boisku odbędą się także zawody lekkoatletyczne i pokazy gimnastyki przyrządowej w wykonaniu najlepszych łódzkich gimnastyków (czek).

4. Na boisku przy ul. Ogrodowej 28 odbędą się: mecz piłki nożnej WZKS „Bawełna" — „Resursa", zawody bokserskie, zawody w siatkówce, koszykówce i szczypiorniaku najlepszych łódzkich drużyn, a także pokaz baletu świetlicowego zespołu PZPB Nr 2.

5. Na torze w Helenowie odbędą się zawody kolarskie z udziałem najlepszych łódzkich kolarzy z Bekiem na czele.

6. Na boisku „Wimy" odbędzie się mecz piłki nożnej ZS „Kolejarz" — WZKS „Widzew".

7. Na boisku DKS przy ul. Nawrot mecz piłki nożnej reprezentacja szkół zawodowych— reprezentacją szkół ogólnokształcących.

8. Na torze żużlowym na Pl 9-go Maja odbędą się zawody motocyklowe, w których wezmą udział: Krakowiak, Mucha, Szalada, T. Kołeczko, W. Kołeczko, Kamiński, Duraj, Pięta, Wróżyński, Fartak, Kubiak i inni.

ZABAWY LUDOWE ODBĘDĄ SIĘ:

1. W Parku Helenów od godz 16-tej z udziałem orkiestry B-ci Łopatowskich. Na zabawie wystąpią: Hanka Brzezińska, Hanka Bielicka oraz Karol Hanusz.

2. Na Pl. Wolności od godz. 17-tej przygrywać będą do tańca orkiestry MZK i PZPB Nr 2 oraz Polskie Radio. Ponadto na zabawie wystąpią najpopularniejsi artyści teatrów łódzkich.

3. Na Pl. Niepodległości o godz. 17-tej przygrywać będą do tańca orkiestry Elektrowni Łódzkiej, PZPB Nr 1, PZPB Nr 5, PZPB Nr 8. Na zabawie wystąpią z pięknym programem najlepsze zespoły łódzkich świetlic. *W miejscach* zabaw czynne będą tanie bufety. Bilety na imprezy sportowe w cenie od *10 do 30 zł do nabycia* w kasach. Wpływy z biletów przeznaczone są na budowę Centralnego Domu Młodzieży w Warszawie.

W późniejszych godzinach wieczorowych wyświetlane będą filmy na wolnym powietrzu na Bałuckim Rynku i na Rynku Czerwonym (koło ul. Rzgowskiej).

W późniejszych godzinach wieczorowych na Pl. Niepodległości odbędzie się atrakcyjny pokaz ogni sztucznych.

W dniu 1 maja odbędzie się zbiórka na budowę Centralnego Domu Młodzieży w Warszawie.

Prezydium Komitetu Obchodu 1-go Maja w Łodzi

Świetlica-ogródek jordanowski-stacja opieki nad matką i dzieckiem

Podarunek majowy dla dziatwy załogi PZPB Nr 1

Jeśli chcemy mówić o 1-szomajowych zobowiązaniach specjalnych bawełnianej „Jedynki", to już koniecznie trzeba zacząć od ... tow. Świtoniakowej. Wprawdzie dopiero od 2-ch miesięcy piastuje ona stanowisko kierownika socjalnego, ale przez dwa miesiące dużo mogą zdziałać tacy ludzie, jak tow. Świtoniakowa. Przodownica pracy przy wrzecienniocy — nowe swe obowiązki spełnia tak samo: sumiennie i z zapałem. I właśnie od nowego kierownika wyszła inicjatywa, aby uczcić Święto 1-go Maja wykonaniem jakichś zobowiązań socjalnych.

Do pomocy zgłosiły się: Liga Kobiet, Rada Zakładowa. Za tydzień mija termin. Czy zdążą na czas wykonać to, co postanowili: **otworzyć świetlicę dziecięcą, stację opieki nad matką i dzieckiem, oraz ogródek jordanowski?**

* * *

Kierownik Świetlicy Młodzieżowej, ob. Szymczak, wita nas meldunkiem: „świetlica dziecięca jest już odmalowana, czekamy tylko na meble".

Dwie ładne salki będą miejscem zajęć praktycznych i zabaw dla dzieci od lat 7-miu do 15-tu. W rogu pokoju widnieje pianino. Stoliki, krzesła i szafki zamówiono w fabryce mebli w Pabianicach

— Muszę jutro pojechać, żeby przysłali nam je bez opóźnienia — martwi się tow. Świtoniakowa.

Mało drzwiczki prowadzą do kuchni — i tu remont dobiega końca. 1-go Maja przyjdą już dzieci na uroczystość otwarcia swojego lokalu. Podobno przygotowują bogaty program na tę uroczystość.

Przez otwarte okna zaglądają zaciekawione buziaki.

— Kiedy będzie gotowa nasza świetlica? — pyta 7-letni Piotruś Anicki, synek tkaczki.

— A kiedy przyjadą nowe stoliki? kiedy dostaniemy nową panią? — wypytują na wyścigi Ania, Mirka i Zosia.

Tow. Szymczak śmieje się radośnie: „jak tu się nie śpieszyć, skoro same dzieci nas tu przynaglają!"

* * *

Przy ul. Tylnej 11, w dawnym ogrodzie fabrykanckim, powstanie ogródek jordanowski dla dziatwy żłobka Nr. 2. Kosztem 2 milionów złotych zapewni się tutaj dzieciom wszelkie przyjemności i wygody, aby ciepłe dni wiosny i lata mogły spędzać na świeżym powietrzu. Zarząd Miejski nie nadesłał jeszcze planu ogródka, dlatego roboty będą nieco opóźnione.

— Za to potem weźmiemy odrazu ostre tempo. I dopilnujemy, żeby dzieci jak najszybciej otrzymały swój ogródek — mówi tow. Świtoniakowa.

* * *

Domek jest naprawdę jak z bajki. Nikt nie uwierzyłby, że jeszcze niedawno stała tu zrujnowana buda, nie nadająca się do niczego. Dziś, choć jeszcze niewykończony budynek zapowiada się jako jedna z najładniejszych w Łodzi stacji opieki nad matką i dzieckiem. Począwszy od pomieszczenia dla wózków dziecięcych, wyłożonego terrakotową posadzką, na każdym kroku cisną się tu na usta okrzyki zachwytu. Poczekalnia, salki, pokoje urządzone są wprost luksusowo. Przewidziano wszelkie wygody i udogodnienia dla matek oraz dzieci. Co dzień będzie tu ordynował pediatra i ginekolog, czuwając nad zdrowiem dzieci i kobiet brzemiennych. Stacja jest już prawie gotowa, jeszcze tylko ostatnie pociągnięcia pędzlem, jeszcze tylko firaneczki, kwiaty i... akwiarium w poczekalni.

Tak, domek przy ulicy Tymienieckiego 29 nie ma nic wspólnego ze specyficznym, niemiłym wyglądem przychodni lekarskiej. Administrator, ob. Grajewski, na chwilę nie wątpi, że 1-go Maja stacja rozpocznie swoją działalność.

H. Sam.

Z życia partii

UWAGA PZPR-owcy STUD. WYDZIAŁU MATEM. - PRZYR.

Wszyscy członkowie koła winni stawić się w środę dnia 27 bm. o godz. 19.20 w lokalu Akademickiego Komitetu PZPR. Sprawy ważne. Obecność obowiązkowa.

UWAGA DZIELNICA GÓRNA — PRAWA!

W środę dnia 27 bm. o godz. 16.00 w lokalu Dzielnicy ulica Czerwona 3 odbędzie się odprawa komendantów i zastępców obchodu pierwszomajowego wszystkich zakładów pracy terenu Dzielnicy.

UWAGA SŁUCHACZE KURSU PARTYJNEGO DZIELNICY GÓRNEJ — LEWEJ

Dnia 27 bm. o godz. 16.30 odbędzie się w lokalu dzielnicy — ul. Wigury 4-6 — seminarium grupy pierwszej z tematu drugiego.

UWAGA DZIELNICA GÓRNA — LEWA

Dnia 27 bm. o godz. 16.00 w lokalu Dzielnicy ul. Wigury 4-6 odbędzie się odprawa sekretarzy i zastępców podstawowych organizacji partyjnych.

UWAGA DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Dziś dn. 27 bm. o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu Dzielnicy ul. Piotrkowska 53 odprawa 1-szo majowa wszystkich zakładów pracy terenu Dzielnicy.

Instytucje, które dotąd nie wyznaczyły komendantów, **winny wytypować takowych natychmiast i skierować ich na odprawę.**

UWAGA DZIELNICA STAROMIEJSKA!

W dn. 27 bm. o godz. 17-tej odbędzie się w lokalu Dzielnicy ul. Południowa 11 odprawa sekretarzy organizacji partyjnych. Sprawy b. ważne związane ze świętem 1-go maja. Obecność wyżej wymienionych obowiązkowa.

Co nowego w ZAMP

UWAGA STUDENCI ZAMP-owcy WYDZIAŁU MAT. - PRZYR UŁ.

W piątek dnia 29 bm. o godz. 19.00 odbędzie się w lokalu świetlicy ZAMP, przy ul. Piotrkowskiej 48 ogólne zebranie wszystkich studentów ZAMP-owców wydziału matematyczno — przyrodniczego UŁ. Sprawy ważne, obecność bezwzględnie obowiązkowa.

UWAGA STUDENCI ZAMP-owcy WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO UŁ.

Dnia 28. IV 49 r. (w czwartek) o godz. 20-tej w świetlicy ZAMP Piotrkowska 48, odbędzie się zebranie Wydziału Humanistycznego UŁ.

UWAGA ZAMP-owcy WYDZIAŁU LEKARSKIEGO!

Dnia 28 IV 1949 r. w czwartek odbędzie się ogólne zebranie całego Wydziału Lekarskiego ZAMP w sali wykładowej przy ul. Narutowicza 60 o godz. 18-tej.

Obecność wszystkich obowiązkowa. Po zebraniu będą sprzedawane koszule organizacyjne.

ODCZYT

Staraniem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego oddz. w Łodzi odbędzie się w środę 27 bm. o godz. 19.00 w auli SGH ul. Armii Ludowej Nr. 3 odczyt inż. Czesława Ciruta na temat „Istota i formy współzawodnictwa pracy w świetle naukowej organizacji pracy".

UWAGA ZAMP-owcy STUDENCI WYDZIAŁU PRAWA UŁ.

W czwartek o godz. 19.30 w lokalu stołówki V Domu Akademickiego przy ul. Jaracza 34 odbędzie się zebranie organizacyjne wydziału prawnego.

Obecność wszystkich ZAMP-owców prawników obowiązkowa.

Nasi korespondenci piszą

Rosną kadry na froncie z analfabetyzmem

W dniu 15 kwietnia odbyło się uroczyste zakończenie Kursu Metodycznego nauczania analfabetów. 52 osoby skierowane przez OKZZ, ZNP i organizacje społeczne, zakończyły kurs z wynikami pomyślnymi i powiększyły kadry żołnierzy na froncie walki z analfabetyzmem. Wszyscy kandydaci są przedstawicielami świata pracy. Widzimy tu robotników, dyrektorów fabryk, nauczycieli i uczniów licealnych, kierowników świetlic i urzędników.

Absolwenci kursu zdają sobie w pełni sprawę z powagi stojących przed nimi zadań i jednocześnie są zainteresowani nowym odcinkiem pracy. Większość z nich zgłosiła swą gotowość natychmiastowego przystąpienia do pracy; oddając się do dyspozycji Społecznej Rady do Walki z Analfabetyzmem.

Korespondent „Głosu"
Krzemińska Anna

Oszczędzajmy legitymacje związkowe

W ostatnich tygodniach zakup mięsa odbywa się za okazaniem legitymacji związkowej. Każda porcja nabytego mięsa rejestrowana jest przez ostemplowanie tej legitymacji.

Ze względu na to, że w najbliższym czasie wydawane mają być nowe legitymacje z fotografią, warto by się zastanowić, czy nie byłoby bardziej wskazane, aby zamiast stemplowania dokumentu związkowego, wycinać numerowane odcinki z bonów na tłuszcze, które i tak w większości nie są wykorzystane.

Tym sposobem zaoszczędzić można setki tysięcy legitymacji związkowych—które się szybko zapełniają przez różne rejestracje — a czas poświęcony na opisywanie ich zużytkuje się na inne prace.

Korespondent „Głosu" przy MZK
Kowalski Adam

Nastąpił przełom

Miejska Rada Narodowa na nowym etapie

Jak już donosiliśmy, w ubiegły poniedziałek odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi, na którym obecni byli wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego i członek Rady Państwa — tow. Stanisław Szwalbe, zastępca szefa Kancelarii Rady Państwa — tow. min. Sznek i dyrektor Biura Organizacyjnego Rady Państwa — tow. Wendel. Obrady trwały do późnych godzin nocnych i upłynęły pod znakiem zdrowej krytyki i samokrytyki działalności prezydium MRN. Jest to pierwszy krok na drodze do naprawy dotychczasowych błędów i usunięcia niedociągnięć w działalności Rady Narodowej.

— Miejska Rada Narodowa — mówił w sprawozdaniu z działalności Prezydium MRN tow. Andrzejak — niewykorzystała w ciągu roku ubiegłego swych uprawnień i nie wykonywała w pełni swych zadań. Liczne komisje przy MRN — Komisja Kontroli Społecznej, Komisja Finansowo-Budżetowa, Oświaty i inne nie przejawiły celowej inicjatywy. Między Zarządem Miejskim a MRN stosunki nie układały się pomyślnie. „Naszą winą — mówił w dalszym ciągu tow. Andrzejak jest to, że nie potrafiliśmy dobrze zorganizować swej pracy. Wypełnimy lepiej nasze zadania, gdy uaktywnimy komisje, gdy potrafimy wyciągnąć właściwe wnioski z działalności agend miejskich. Powinniśmy powołać jak najszybciej do życia Dzielnicowe Rady Narodowe, Komitety Blokowe, nawiązać ścisły kontakt z Radami Zakładowymi w fabrykach, ze Związkami Zawodowymi, aby na drodze kolektywnej pracy poprawić warunki życia klasy robotniczej w naszym mieście."

Tow. Wendel w obszernym i wnikliwym przemówieniu naświetlił błędy i niedociągnięcia w działalności MRN w Łodzi oraz omówił właściwe zadania i rolę Rad Narodowych.

— „Ze szczególną troską — podkreślił tow. Wendel — Kancelaria Rady Państwa śledzi prace MRN w Łodzi, wielkim ośrodku robotniczym, który nosi jeszcze piętno bezplanowej gospodarki kapitalistycznej. Praca MRN nie idzie w oczekiwanym kierunku. Nie jest ona organem społecznym, ale ciałem przybocznym Zarządu Miejskiego. Frekwencja na zebraniach plenarnych nie zawsze jest zadawalająca. Zbyt mało uwagi poświęca się wielu zagadnieniom olbrzymiej wagi. I tak, na przykład jesienią roku ubiegłego odbyło się zebranie trwające 50 minut, na którym omówiono sprawę przyznania Łodzi dotacji w wysokości 302 mil. zł. przez Radę Państwa na poprawę warunków komunalnych klasy robotniczej Łodzi. To właśnie plenum MRN powinno było odbyć się w fabryce, by robotnicy sami decydowali, jak należy działać, by jak najoszczędniej i jak najracjonalniej wykorzystać tę sumę.

MRN w Łodzi pozwoliła zdegradować się Zarządowi Miejskiemu, który jest przecież jej organem wykonawczym. MRN powinna kontrolować ten aparat, naczelnicy wydziałów powinni składać sprawozdanie ze swojej działalności przed plenum MRN, a fakt taki nigdy nie miał w Łodzi miejsca."

Przechodzac do omawiania działalności Komisji przy MRN tow. Wendel stwierdził, że i na tym odcinku MRN ogranicza swoje uprawnienia. Nie kontroluje się przedsiębiorstw nie wchodzących w skład samorządu, nie bada się warunków pracy łódzkiego robotnika w każdym przedsiębiorstwie.

„Łódź jest czerwona, — powiedział tow. Wendel — ale nie dodaje to rumieńców Miejskiej Radzie Narodowej. Trzeba usilnie pracować, by Miejska Rada Narodowa stała się prawdziwą szkołą rządzenia, wychowania publicznego. Jeżeli MRN ujrzy tę perspektywę, dokona przełomu w swojej dotychczasowej działalności i przyśpieszy moment, kiedy stanie się organem władzy ludowej w Polsce."

Długotrwała ożywiona dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy radni była wyrazem tego, że radni zdają sobie sprawę z ciążących na nich obowiązków, że dołożą wszelkich starań, by zarówno forma jak i treść pracy MRN powiązana była z masami robotniczymi naszego miasta.

W imieniu klubu radnych PZPR tow. Duniak stwierdził, że choć krytyka działalności MRN wyrażona przez przedstawiciela Rady Państwa była ostra i bezwzględna, jest jednak całkowicie słuszna.

Wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego tow. Szwalbe omówił rolę MRN w zakresie planowania i kontroli na wszystkich odcinkach w naszym mieście — nie tylko w samorządzie. Zwrócił szczególną uwagę na konieczność planowego przygotowywania porządku dziennego posiedzeń MRN, aby znalazły się na zebraniach zagadnienia naświetlone wszechstronnie i aby zapraszani byli przedstawiciele zainteresowanych instytucji. „Rada Państwa — mówił tow. Szwalbe — chce zbliżyć się do waszego terenu i poznać wasze bolączki. Wspólne wnioski przyczynią się niewątpliwie do osiągnięcia dobrych wyników."

Tow. min. Sznek podsumował wyniki dyskusji, wyrażając zadowolenie, że krytyczna ocena Rady Państwa przyjęta została we właściwy sposób. Tylko przez kontakt z masami pracującymi MRN w Łodzi spełni swoją rolę. Zebrania MRN powinny odbywać się w fabrykach. „Budowa socjalizmu — powiedział na zakończenie tow. Sznek — jest budową nowego aparatu władzy ludowej, związanej z ludem. Koniecznym warunkiem dla osiągnięcia tego celu jest świadomość każdego radnego, że właśnie poprzez kontakt z masami robotniczymi da swój wkład do budowy socjalizmu w Polsce. Wierzę, że Miejska Rada Narodowa w Łodzi zadanie to spełni". — Burzliwymi oklaskami przyjęli radni oświadczenie tow. min. Szneka.

*

Ostatnie plenarne zebranie MRN stanowi swego rodzaju przełom w działalności MRN. Po raz pierwszy od czterech lat istnienia tej instytucji złożone zostało na wniosek Rady Państwa sprawozdanie z dotychczasowej działalności Prezydium MRN, ujawnione zostały w sposób przejrzysty braki we wszystkich dziedzinach pracy, istniejące jeszcze przedwojenne obciążenia biurokracji, brak ścisłego kontaktu z klasą robotniczą naszego miasta i wynikające z tego niedocenianie roli, jaka przypada w udziale Radzie Narodowej.

Niewątpliwie przełom nastąpił. Wierzymy, że MRN wstępuje obecnie na nową drogę i że stanie się prawdziwym parlamentem klasy robotniczej naszego miasta.

M. Zal.

Termin składania wykazów
pracowników i ich rodzin na bony tłuszczowe

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Handlu — podaje do wiadomości, że wszystkie zakłady pracy, uprawnione do pobierania bonów tłuszczowych, winny złożyć w terminie od dnia 26 kwietnia do dnia 2 maja rb. włącznie we właściwych Sta[illegible]ostwach [illegible] wykazy pracowników i ich rodzin na bony tłuszczowe na miesiąc czerwiec r. b.

Terminy wydawania i rejestracji bonów na miesiąc czerwiec rb. podane zostaną w oddzielnym ogłoszeniu.

Jednocześnie Wydział Handlu komunikuje że od dnia 26-go kwietnia rb. sklepy masarskie będą wydawały na odcinek nr. 1 słoninę po 0,50 kg za pierwszą dekadę maja rb.

Łódź, dnia 25 kwietnia 1949 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

Kina dla ludzi pracy
w dniu 1-go Maja

W dniu Święta 1 Maja świat pracy, zrzeszony w Związkach i organizacjach społeczno - politycznych, będzie mógł korzystać we wszystkich kinach miasta i województwa z nieograniczonej ilości miejsc po cenach ulgowych za okazaniem legitymacji związkowej ub tramwajowej.

Bilety będą sprzedawane w kasach wszystkich kin. Niezależnie zaś od tego Okręgowy Zarząd Kin przy ul. Traugutta 8 przyjmuje już obecnie zamówienia na bilety, zgłoszone przez zakłady pracy. W kinach na terenie województwa zamówienia na bilety przyjmują kierownicy kin.

Na placach naszego miasta będą również urządzone pokazy interesujących filmów radzieckich. O godz. 21 wieczorem na Bałuckim Rynku obejrzeć będzie można film pt.: „Cyrk", a na Czerwonym Rynku przy ul. Rzgowskiej film p. t. „Czerwony krawat".

Meldunki z frontu Czynu 1-szomajowego

PZPW Nr 1

Plan produkcyjny na dzień 22 i 23 kwietnia 1949 r. został wykonany: w tkalni w 106 proc. przy 98 proc. produkcji I-go gat., w przędzalni zaś — w 113 proc. przy produkcji 98 proc. I-go gat.

Na tkalni zespół tow. Treplak Marii wykonał plan w 106,5 proc. przy 100 proc. primy. Taką samą jakością mogą się poszczycić zespoły tow. Gajdy Józefy — 108,3 proc. wykonania planu, oraz tow. Zygmunda Józefa — 104,7 proc. wykonania planu.

Na przędzalni zespół tow. Kołodziejczyka Józefa wykonał plan produkcyjny w 114,1 proc. przy 99,2 proc. I-go gatunku, zaś zespół na zgrzeblarni tow. Stasiek Eugenii osiągnął 112,3 proc. wykonania planu, przy 99,5 primy.

Czyn 1-Majowy P. Wyższej Szkoły Teatralnej i Państw. Teatru Wojska Polskiego

W ramach Czynu 1-Majowego Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna i Państwowy Teatr Wojska Polskiego wystawią monumentalne widowisko A. Fadiejewa „Młoda Gwardia" w wykonaniu aktorskim słuchaczy III i II roku Wydziału Aktorskiego. Oprawę sceniczną skomponował Józef Rachwalski.

Pierwsze przedstawienie „Młodej Gwardii" wypełni część artystyczną Centralnej Akademii 1-Majowej dnia 30 kwietnia, drugie — przeznaczone dla przodowników pracy odbędzie się 1 Maja.

Ogłoszenia drobne

Egzaminy do szkół średnich dla dorosłych

Do państwowych szkół średnich dla dorosłych oraz prywatnych szkół średnich dla dorosłych z uprawnieniami szkół państwowych, egzaminy pisemne odbędą się w dniach 2 i 3 czerwca 1949 r., a ustne od dnia 8 czerwca 1949 r.

Do prywatnych szkół średnich dla dorosłych bez uprawnień szkół państwowych oraz kursów na poziomie szkoły średniej dla dorosłych w mieście Łodzi, egzaminy pisemne odbędą się 13, 14 i 15 czerwca 1949 r., a ustne od dnia 18-go czerwca 1949 r.

Do prywatnych szkół średnich dla dorosłych bez uprawnień szkół państwowych oraz kursów na poziomie szkoły średniej dla dorosłych poza Łodzią, egzaminy pisemne odbędą się 20, 21 i 22 czerwca 1949 r., a ustne od dnia 25 czerwca 1949 r.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19,15 komedia najwybitniejszego dramatopisarza hiszpańskiego Lope de Vegi pt.: „PIES OGRODNIKA".

TEATR „OSA"
Traugutta 1 tel. 272-70

Codziennie godz. 19.30 „Rycerz Szalony" z A. Dymszą.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
w Łodzi ul. 11-go Listopada 21

Dziś i dni następne o godz. 19.15 „Dwa Teatry" J. Szaniawskiego

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka Stewarta „GWIAZDA STEVENSONA".

TEATR „MELODRAM"
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ.)

Dziś o godzinie 19.15 doskonała komedia E. Augier i J. Sandeau pt.: „ZIĘĆ PANA Poirier".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI" operetka w 3-ch aktach.

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI - TEATR LALEK „PINOKIO"
Nawrot 27

Codziennie oprócz poniedziałków o godz. 9.30 „Czarodziejski kalosz"

TEATR LALEK „ARLEKIN"
Łódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99

Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17-tej „KOLOROWE PIOSENKI" Franta. W niedzielę i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej. Kasa czynna od godziny 10-tej.

CYRK NR. 2
codziennie o godz. 19.15 soboty 2 przedstawienia — niedziele 3 przedstawienia

Wielkie widowisko atrakcji.

Kina

ADRIA — „Dzwonnik z Notre Dame".
BAŁTYK — Kino nieczynne z powodu remontu
BAJKA — „Casablanka".
GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 17"
HEL (dla młodz.) — „Dżulbars"
MUZA — „Timur i Jego Drużyna"
POLONIA — „Cezar i Kleopatra"
PRZEDWIOŚNIE — „Wielka Nagroda"
ROBOTNIK — „Cztery Serca".
ROMA — „ŚLUBY KAWALERSKIE".
REKORD — „Nikt nic nie wie" dla młodzieży godz. 16, niedz 14.00
STYLOWY — I-szy seans dla młodzieży „Aleksander Matrosow" dla dorosłych „Niecierpliwość Serca"
ŚWIT — „Daleka Droga"
TATRY — „Gilda"
TĘCZA — „Rzym Miasto Otwarte"
WISŁA — „Cezar i Kleopatra".
WŁÓKNIARZ — „Krwawa Wendetta".
WOLNOŚĆ — „Opowieść o Prawdziwym Człowieku".
ZACHĘTA — „Czwarty Peryskop"

SPORT SPORT SPORT



98 adeptów pięściarstwa staje dzisiaj w sznurach ringu

W dniu dzisiejszym o godz. 18 w hali Wimy rozpoczyna się wiosenny pierwszy krok bokserski. Do tego turnieju zgłoszona została rekordowa wprost ilość zawodników (98). Wynika z tego, że pięściarstwo zaczyna być b. popularne i konkuruje z powodzeniem z piłką nożną.

Przed indywidualnymi mistrzostwami okręgu, apelowaliśmy do sędziów, aby wywiązali się ze swego zadania. Dziś ponawiamy apel, podkreślając, że młodsi pięściarze potrzebują specjalnej opieki, oraz b. obiektywnej oceny. Publiczność może dopingować, jednak w ramach dozwolonych bez żadnych wybryków.

Stosunkowo najwięcej zgłosił do pierwszego kroku ŁKS Włókniarz (19), Związkowiec — Zryw (15), Bawełna (13), Metalowiec (11) oraz ZZK Karsznice i Widzew (po 10). Poza tym Wełna, Szkoła Poligraficzna (po 6) i gimn. XI i Unia ze Skierniewic (po 4).

A oto nazwiska kandydatów na pięściarzy:

ŁKS Włókniarz: Antczak, Będziak, Dąbrowski, Drobnik, Głogowski, Karasiński, Kubicki, Lesner, Matusiak, Michalski, Nowak, Olbiński, Przybyszewski, Piechowski, Pajt, Szewczyński, Włodarczyk, Rynkiewicz, Rosół.

Związkowiec — Zryw: Skalski, Szymczak, Ogiński, Ulicki, Szklarek, Wijas, Wols, Woźniak, Korzeniowski, Szewczyk, Bogdański, Strzelecki, Wypiórczyk, Wybrański, Wojtczak.

Bawełna: Włodarczyk, Błasiak, Pżanek, Woźniak, Radzikowski, Rządkowski, Wróblewski, Siedlecki, Idczak, Adamczewski, Haze, Pietrzak, Kwiatkowski.

Metalowiec: Duliński, Niedziela, Dymiszkiewicz, Liszka, Sęk, Gwizdka, Kołodziejski, Pietrzak, Cłapa, Wypych, Talius.

Widzew: Sobczak, Starnowski, Staniaszczyk, Stańczyk, Wałecki, Czerwik, Ośniecki, Nejman, Jurczyk, Wróblewski.

ZZK Karsznice: Walusiński, Jaśkiewicz, Pogorzelski, Ściepura, Cichosz, Gocałek, Danielewski, Oleszczuk, Aleksiun, Dynielewski.

Wełna: Tonn, Benzel, Witkowski, Piotrowski, Michałowski, Grochowina.

Szkoła Poligraficzna: Szymczak, Zuch, Jaskółkowski, Bora, Rudnicki, Fortuniak.

Gimn. XI-te: Wróblewski, Gasicki, Jackiewicz, Seta.

Unia — Skierniewice: Moczulski, Kwaśniewski, Himmel i Śmigielski.

Zmiany w drużynach na wyścig Praga - Warszawa

W poniedziałek, dn. 25 bm., Polski Związek Kolarski otrzymał zawiadomienie od Napierały, wyznaczonego do II drużyny reprezentacyjnej na wyścig P—W, że z powodu złego stanu zdrowia po niedzielnym wyścigu o puchar gen. Konarzewskiego, nie będzie on mógł startować w wyścigu Praga — Warszawa. Wobec tego Komisja Sportowa PZKol na zebraniu w dniu 25 bm. ustaliła ostateczny skład trzech reprezentacyjnych drużyn polskich, które wezmą udział w wyścigu P — W

I — Kapiak, Wrzesiński, Wójcik, Rzeźnicki, Siemiński, Pietraszewski;

II — Kudert, Salyga, Weglenda, Nowoczek, Czyż, Mich;

III — Wandor, Motyka, Bukowski, Olszewski, Leśkiewicz, Targoński.

Kapitanowie drużyn zostali wymienieni na pierwszym miejscu.

Co nam szykują kolarze na 1 Maja?
Rano wezmą udział w pochodzie po południu ścigać się będą w Helenowie

Zarząd ŁOZKol. podaje ponownie do wiadomości wszystkich Klubów zrzeszonych w tut. Okręgu, że w dniu święta Pracy dnia 1-go Maja wszyscy kolarze mają się stawić na zbiórkę przed Szkołą Przemysłowo — Techniczną, ul. Żeromskiego 115. Godz. 7.15.

W pochodzie 1-szo Majowym obowiązani są wziąć udział nie tylko zawodnicy, ale i turyści oraz działacze kolarscy.

Zawodnicy obowiązani są zabrać kostiumy sportowe, gdyż jeżeli pogoda dopisze będą w nich defilować.

Kierownicy Sekcji Kolarskich Klubów dopilnują punktualnego stawienia się członków. W dniu tak doniosłego święta nie powinno zabraknąć na zbiórce żadnego kolarza i działacza.

Równocześnie przypomina się, że Zarząd Okręgu organizuje w dniu 1-go Maja propagandowe wyścigi kolarskie na torze w Helenowie. Początek imprezy o godz. 17-tej.

Kierownicy Sekcji Kolarskich dopilnują pod osobistą odpowiedzialnością, aby na starcie tych wyścigów nie zabrakło żadnego z kolarzy licencjonowanych i kartowiczów.

Zawodnicy stawią się w Helenowie o godz. 16-tej.

Sędzia Główny wyścigów kol. Karpiński Mieczysław.

Współpracują wszyscy pozostali sędziowie, członkowie Zarządu Okręgu i działacze klubowi.

Co usłyszymy przez radio

11.40 Audycja szkolna, 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Muzyka rozrywkowa, 12.30 Koncert dla szkół. 13.30 PRZERWA, 14.30 (Ł) Muzyka obiadowa, 14.50 (Ł) Aktualności łódzkie, 15.00 (Ł) Dwie fantazje operowe, 15.15 (Ł) „Śpiewamy pieśni robotnicze", 15.30 Audycja dla dzieci, 15.50 Muzyka lekka, 16.00 DZIENNIK POPOŁUDN., 16.15 Skrzynka techn. 16.30 „Gramy w szachy", 16.45 Melodie operetkowe, 17.35 ‚Szczepionki i surowice', 17.45 DRUGI DZIENNIK POPOŁUDNIOWY, 18.00 „Wszechnica Radiowa", 18.20 Koncert Tow. Śpiew. „Lutnia", 18.40 „Daleko od Moskwy", 19.00 Audycja literacka, 19.10 Koncert Chopinowski, Transmisja do PARYŻA. 20.00 DZIENNIK WIECZ., 20.45 Muzyka popul., 21.00 „Opowieść o Chopinie", 21.15 Muzyka popularna, 21.25 Arie operowe, 21.40 „Kostka Napierski", 22.00 Muzyka taneczna, 22.45 (Ł) Koncert życzeń, 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka poważna, 23.50 Program na dzień następny, 24.00 Zakończenie audycji.

Sportowcy-podżegaczom wojennym

Zebrani w dniu 24 kwietnia 1949 r. zawodnicy oraz sympatycy Wł. Zw. KS „Naprzód" w Rudzie Pab., po wysłuchaniu referatu o znaczeniu Kongresu w walce o Pokój i uczczeniu Święta Robotniczego 1-go Maja postanowili:

1) Przyłączyć się do masowego ruchu witającego Kongres w Paryżu. Naszą odpowiedzią podżegaczom wojennym jest podwojenie wysiłków na wszystkich odcinkach pracy i osiągnięcie lepszych wyników jak w latach ubiegłych.

2) Wezwać wszystkich członków klubu do udziału w obchodzie Święta 1-go Maja w grupie sportowej.

3) Przyczynić się do przygotowania jak największej liczby członków naszego klubu do Biegów Narodowych.

To będzie sensacja!

Zatopek i Szilagyi w Warszawie

Komitet Organizacyjny wyścigu P—W w Warszawie otrzymał w poniedziałek telefoniczną wiadomość z Budapesztu, że sportowe władze węgierskie zgodziły się na start najlepszego długodystansowca Węgier Silagyi'ego, w ramach uroczystości zakończenia wyścigu Praga — Warszawa.

Jak już donosiliśmy, na zawody w dniu 9 maja przyjedzie do Warszawy kilku czołowych lekkoatletów czeskich, z mistrzem olimpijskim — Zatopkiem na czele. Tak więc pojedynek najlepszych biegaczy Czechosłowacji i Węgier będzie wielkim wydarzeniem sportowym w dniu zakończenia wyścigu Praga — Warszawa.

Dział oficjalny ŁOZPN-u

Komunikat Kapitanatu Sportowego

1. Kapitanat ŁOZPN podaje do wiadomości, że na zawody o puchar sp. Kałuży, które odbędą się w dniu 28 bm. w Warszawie zostali wyznaczeni niżej wyszczególnieni zawodnicy:

ŁKS Włókniarz: do reprezentacji Łodzi — Włodarczyk, Łuć, Urban, Pietrzak, Łącz, Baran, Hogendorf i Janeczek.
do reprez. juniorów — Skąpski, Jędrzejewski, Kałużyński, Marciniak i Karolewski Zbigniew.

Wł. KS Widzew: do reprezentacji Łodzi — Musiał, Słaby, do reprezentacji juniorów — Racz, Brukman.

Tomaszowianka: do reprezentacji Łodzi — Komar Zdzisław.

ZZK Łódź: do reprezentacji Łodzi — Miller, Koczewski, do reprezentacji junior. — Jach I, Bilewicz.

PTC Pabianice: do reprezentacji Łodzi — Miller, do reprezentacji junior. — Stusio, Wagner.

Włókniarz Zgierz: do reprezentacji Łodzi — Dudka Mikołaj

Boruta Zgierz: do reprezentacji Juniorów — Słowiński, Wesołowski, Borowski.

Spójnia Łódź: do reprezentacji Juniorów — Korpalski.

Zawodnicy stawią się w dniu 28 bm. o godz. 9 rano do sekretariatu ŁOZPN Piotrkowska 67, zabierając z sobą: skarpetki, buty i ochraniacze.

Za stawiennictwo odpowiedzialni są kierownicy sekcyj piłki nożnej.

Kapitanat Sportowy ŁOZPN

Prywer otarł się o rekord okręgu w pchnięciu kulą

W niedzielę na stadionie ŁKS Włókniarza odbyły się wewnętrzno - klubowe zawody gospodarzy. Startowało również kilku zawodników Chemii oraz akademików. Podkreślić należy dobry wynik Prywera w pchnięciu kulą (14.80).

Oto techniczne wyniki:

Konkurencja juniorów: 60 mtr.: 1 Tyła 7,5 2. Marczewski 7,5 3. Walczak 8.0 1.000 mtr.: 1. Kowalski (Chemia) 2.57,8 2. Grab. 3. Derzowski. Skok wzwyż: Tyła 1.55, 2. Filipczak 1.45. Skok w dal: Walczak 5.63, 2. Marczewski 5.42, 3. Grab 5.28. Rzut oszczepem: Sztraube 45.20 2. Denys (Chemia) 3.4.80. Pchnięcia kulą: Sobczyński 11.80, 2. Powąska 11,15, 3. Walczak.

Konkurencja seniorów: 100 mtr Wdowczyk (Chemia) 11.3. 2. Antonowicz 11,5 3. Puchowski (KKS Gedania 11.6 1500 mtr: Stępień (Chemia) 4.34,4 2 Białkowski (Chemia) 4.45,2. 3. Dębowski 5 06,2. 5000 mtr.: 1. Nowak 18.11.2 2. Wronowski 18.11,5. Skok wzwyż: 1. Kuźmicki 1.70, 2. Puchowski (Gedania) 1.65 3. Antonowicz 1.60. Skok w dal: Kuźmicki 640 2. Antonowicz 6.20. 3. Pawłowski 6.15. Rzut oszczepem: Rejtczak 46.81 2. Kuźmicki 46.42. 3. Jaraczewski (AZS) 43.26. Pchnięcie kulą: Prywer 14.80 (rekord okręgu). 2. Antonowicz (Chemia) 10.45.

Sztafeta 4x100 czas 49.2.

Konkurencja żeńska: Skok wzwyż: Matera 1.20 2. Muras 1.15 Rzut dyskiem: Peskówna 30.09. 2. Piotrowska 28.34. 3. Matera 26.03.

Od Redakcji

Wczoraj otrzymaliśmy kartkę z „Lazurowego Wybrzeża", gdzie przygotowują się obecnie do sezonu nasi czołowi tenisiści z Hebdą i Skoneckim na czele.

Obaj nasi tenisiści przesyłają serdeczne pozdrowienia z Cannes nie tylko dla „Głosu Robotniczego" — ale również dla wszystkich zwolenników „białego sportu".

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa".
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17 tel. 206-42.
Telefony:
Redaktor naczelny: 216-14
Zastępca red. nacz. 219-0:
Sekretarz odpowiedz. 218-23
Sekretariat ogólny: 223-25
Dział partyjny 254-25 wewn. 18
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42
Dział mutacji: 218-11
Dział miejsk. i sport.: 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny: 223-25
Dział rolny: wewn. 8 — 254-21
Redakcja nocna: 173-31; 156-81
Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 78, tel. 222-22
Administracja: 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 88, tel. 111-80 111-50

D-036626

Teodor Dreiser 105

Tragedia Amerykańska

— Chodzi mi teraz, mój chłopcze, o to, dlaczego, będąc związanym gorącą miłością z panną Alden i mając względem niej obowiązki, mogłeś tak szybko stracić dla niej uczucie, aby je oddać czym prędzej pannie X? Jakże się to stało? Chcielibyśmy o tym wiedzieć. Czy nie poczuwałeś się do żadnej wdzięczności? Nie czułeś, że masz obowiązki względem niej? Czyś myślał, że nic jej nie jesteś dłużny? Chcielibyśmy wiedzieć o tym.

Było to prawdziwie ciężkie pytanie — napad na własnego świadka. Jephson jednak był w swoim prawie i Mason nie kwestionował tego pytania.

— No tak... — tu Clyde zawahał się i zająknął, jak gdyby nie miał odpowiedzi oddawna wbitej w głowę i wydawało mu się, że istotnie jest w kłopocie i szuka odpowiednich słów. Jakkolwiek nauczył się odpowiedzi na to pytanie, jednak zadawał je sobie sam często dawniej w Lycurgus. Teraz oto słyszał je w sądzie i nie wiedział na razie, co odpowiedzieć. — Co prawda to o tych rzeczach nie wiele rozmyślałem. A potem nie mogłem myśleć, gdy zobaczyłem tamtą. Chciałem nawet czasami, ale nie mogłem. Pożądałem tamtej, a panny Alden nie pragnąłem już wcale. Wiedziałem, że nie postępuję uczciwie... i nawet było mi przykro... ale nie byłem w stanie o niej już myśleć. Myślałem tylko ciągle o pannie... X i dlatego o Robercie... Starałem się myśleć o niej, jednak nie mogłem się przezwyciężyć, bo pannę X miałem ciągle przed oczyma.

— Wynika z tego, że oskarżony niezbyt cierpiał nad tym?

— O, cierpiałem bardzo — odrzekł Clyde. — Wiedziałem, że nie postępuję dobrze i martwiłem się bardzo o Robertę i o siebie, ale nie byłem w stanie zdobyć się na jakiś czyn.

Powtarzał słowa, które mu zapisał Jephson, chociaż, gdy je pierwszy raz przeczytał, czuł, że to jest istotna prawda. Przecież cierpiał trochę.

— Więc?

— Więc ona zaczęła się żalić, że nie odwiedzam jej tak często jak dawniej.

— A więc już oskarżony zaczął ją zaniedbywać?

— No, tak... trochę... niezupełnie... nie!

— A gdy oskarżony przekonał się już, że jest pod wpływem uroku panny X, cóż wtedy zrobił? Czy poszedł do panny Alden i powiedział jej, że nie może jej kochać dłużej, bo kocha inną kobietę?

— Nie, nie powiedziałem... nie powiedziałem tego.

— Dlaczego? Czy oskarżony uważał, że to przyzwoicie i uczciwie wyrażać miłość dwom kobietom?

— Nie, proszę pana, to nie było tak, jak pan myśli. W tym czasie widywałem się często z panną X, ale nie mówiłem jej wcale o swej miłości. Nie pozwoliłaby mi zresztą na to... Wiedziałem już jednak, że nie mogę dłużej kochać panny Alden.

— Panna Alden jednak żaliła się, prawda? i cóż wtedy? Czy oskarżony starał się pokonać swą miłość do innej kobiety?

— Tak, proszę pana.

— I cóż?

— Nie mogłem jej się wyrzec.

— Kogo? Panny X? Tak?

— Tak.

— I zalecał się oskarżony do niej tak długo, dopóki go nie pokochała, tak?

— Nie, proszę pana, to niezupełnie tak było...

— Jakże więc było?

— Bywając wiele, spotykałem ją często i miłość moja stawała się coraz silniejsza.

— Rozumiem. Ale i teraz nie powiedział oskarżony pannie Alden, że jej nie kocha?

— Nie, nie powiedziałem.

— Dlaczego?

— Nie chciałem jej robić przykrości i dlatego nie powiedziałem.

— Rozumiem. Nie miał oskarżony cywilnej odwagi, by jej to powiedzieć, prawda?

— Nie rozumiem, proszę pana, co to jest cywilna odwaga — odrzekł Clyde, nieco zirytowany ciągle stawianym mu zarzutem tchórzostwa. — ale było mi przykro i nie chciałem jej powiedzieć, bo zaraz zaczęłaby płakać. Jakże jej miałem to powiedzieć?

— Rozumiem. Zostawmy więc to tymczasem. Chcę się teraz dowiedzieć czegoś innego. Czy ten stosunek między wami pomimo braku miłości ze strony oskarżonego trwał jeszcze?

(D. c. n.)